Nr. 163. Dnia 25 Lipca 1871 r. Wtorek. Dnia 13 (25) Lipca 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: S-go Jakóba Apostoła.
Jutro: S-tej *Anny Matki N. M. P.*
Czwartek. S-tych Natalji M. i Kunegundy P.
Piątek: SS. Nazarjusza i Celsa MM.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 11.
Zachód „ „ 8 „ 1.

Długość dnia godzin 15 minut 50.
Ubyło „ „ — „ 53.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: S-tej Marty Panny.
Niedziela: SS. Julitty M., S. Kunegundy.
Poniedziałek: S-go Ignacego Lojoli W.
Wtorek: S-go Piotra w Okowach.

— Jutro przypada uroczystość Ś tej Anny, Matki N. Marji Panny, która obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowem w kościele pod temże wezwaniem, przy Krakówskiem-Przedmieściu obok gmachu wystawy Sztuk Pięknych.

— Jutro też jako w oktawę uroczystości Ś-go Wincentego à Paulo, odprawionem zostanie Nabożeństwo odpustowe w kościołku Szpitala Dzieciątka Jezus, przy placu Wareckim.

— Z powodu nastąpić mającego przejazdu NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, pociąg kurjerski Warsz. Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej drogi żelaznej, wychodzący z Warszawy każdodziennie o godzinie 10tej wieczorem, w dniu 14 (26) lipca r. b., odejdzie na godzinę wcześniej jak zwykle, to jest o godzinie 9tej wieczorem, ze stacji jednakże Skierniewice, wyjdzie do Sosnowca i Granicy w czasie jaki rozkładem dla ruchu pociągów jest ustanowiony, to jest o godzinie 11 minut 23 w nocy.

— Dyrektor warszawskich gimnazjów, VI męzkiego, III żeńskiego i kursów pedagogicznych, podaje do wiadomości powszechnej, że zapis uczniów i uczennic do wspomnionych gimnazjów i kursów pedagogicznych na rok szkolny 1871/72 odbywać sie będzie w dniach 5 (17) i 7 (19) sierpnia r. b., od godziny 9-tej z rana do 1-ej z południa. Wstępujący zaś do gimnazjów powinni przedstawić dyrektorowi świadectwa co do wieku i pochodzenia, oraz o szczepionej ospie, wstępujący zaś na kursa pedagogiczne, oprócz świadectwa pochodzenia i wieku, oraz o szczepionej ospie, powinni przedstawić świadectwo o odbytej konfirmacji, tudzież dowód dobrego sprawowania, wydany przez proboszcza tej parafji, do ktorej wstępujący należy.

(Dz. Warsz).

— *Zarząd loterji w Królestwie Polskiem*, podaje do wiadomości Kolektorów i osób interessowanych, iż ciągnienie 1-szej klassy, 117-tej loterji klassycznej, stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu, rozpoczętem zostanie w sali ciągnień w gmachu Banku polskiego, dnia 23 i 24 lipca (4 i 5 sierpnia) 1871 r., o godzinie 10-tej z rana; w dniu zaś 21 lipca (2 sierpnia) tegoż roku, o godzinie 10-tej z rana, odbywać się będzie w tejże sali ciągnień, publiczne, w obecności Osób od Rządu wyznaczonych, wliczenie w koło 23,500 numerów loterję 117-tą składających.

Jeżeliby więc kto z obecnych przy tej czynności, posiadając przy sobie los zakupiony, chciał przekonać się czyli jego numer do wliczenia w koło jest przygotowany, może z kolei tego sta, z którego los przypada, przed rozpoczęciem wliczenia, mianowicie od godziny 10-tej do 11-tej z rana, zażądać nietylko okazania takowego numeru, ale nadto przeliczenia całej setki, co nikomu odmówionem nie będzie.

Naczelnik Urzędu Loeschern, Sekretarz Urzędu J. K. Noiński.

—*d*— Mieliśmy w tych dniach sposobność dwukrotnie zwiedzać wychowalnię jedwabników na Czystem i przypatrywać się wytrwałym usiłowaniom tutejszej spółki jedwabniczej. Powiadamy *wytrwałym*, bo pierwsze próby z różnych przyczyn dały niepomyślne wypadki a ogół nie śpieszył i nie śpieszy z pomocą ludziom chcącym stworzyć dla kraju nowe a obfite źródło bogactwa.

Dziś po latach kilku, gdy krzątanie się około przemysłu znacznie jest żywszem niż przedtem, spółka jedwabnicza dała także znak życia postanowiwszy bądź co bądź przekonać ogół o korzyściach zajmowania się jedwabnikami i tym sposobem wywołać ich hodowlę, a z nią i przemysł jedwabniczy.

Na folwarku Czyste, w posiadłości p. Biernackiego, wybrano na wychowalnię budynek dwu-piętrowy murowany. Na obu piętrach urządzono ramy, na których tysiące liszek spożywa liście morwowe — swe jedyne pożywienie. Liści tych dostarcza plantacja morw, założona jeszcze przed 16 laty, w pierwszych chwilach zawiązania się spółki, o wiorstę poza wychowalnią.

Na plantacji znajduje się obecnie około 18000 drzew w bardzo dobrym stanie. Specjaliści twierdzą jednak, że morwy są tu za gęsto sadzone, za mało bowiem dochodzi ich światło. Nic łatwiejszego, jak zaradzić tej niedogodności, poprowadziwszy co drugie drzewo niskopiennie, zwłaszcza, że morwy tak rosnące wydają doskonały liść.

Liście rwie się codziennie i przywozi do wychowalni, gdzie je krają i rozdzielają po ramach. Kilkunastu ludzi ciągle jest tą czynnością zatrudnionych.

Jedwabniki przebywszy już wszystkie swoje odmiany zabierają się właśnie w tej chwili do najważniejszej: zaczynają się mianowicie oprzędzać.

Do składania oprzędów czyli tak zwanych kokonów, można uzywać różnych przyrządów, mających mniej więcej kształt drobnych drewnianych sztachetek, jak ramy d' Avrila lub p. Boguckiego. Rada nadzorcza spółki nie mogąc sprawiać naraz znacznej ilości tych przyrządów, ustawiła ich tylko kilka dla próby, jedwabniki zatem składać będą kokony na swych trzcinowoplecionych ramach.

Sądząc z ilości jedwabników, spodziewać się należy, około 1000 funtów oprzędów. Będzie to pierwszy owoc spółki.

Dalsza droga może być dwojaka: albo sprzedać oprzędu za granicą, naprzykład na mającym się urządzić w Berlinie jarmarku kokonowym, albo też rozwinąć otrzymane oprzędy i sprzedawać dopiero nici jedwabne.

W pierwszym razie przedstawia się natychmiastowa korzyść pieniężna, ale według zdania specjalistów, ceny brane za rozwinięte kokony zapewniają daleko większe zyski niż za surowe. Zadaniem też spółki obok osiągnięcia dochodu jest zaprowadzenie w kraju naszym przemysłu jedwabniczego, a nie wyprowadzanie zaraz surowego materjału za granicę. Właściwszą zatem i korzystniejszą razem drogą jest druga — rozwinięcie oprzędów.

Mówiono też nam, że spółka zakupywać będzie zewsząd wyprodukowane kokony i razem ze swemi rozwinąwszy dopiero je odda w ręce fabrykantom.

Ponieważ do zupełnego rozpoczęcia oprzędzania się pozostaje zaledwie kilka dni, tym zatem którzyby pragnęli przypatrzeć się hodowli jedwabników, radzimy udać się bez zwłoki na miejsce, gdzie bezpośrednio kierujący wychowalnią p. Katarzyński, jeden z najdawniejszych u nas i najbardziej zamiłowanych znawców jedwabnictwa, chętnie udziela objaśnień. Jako podręcznik służyć może doskonale „Regulamin" ułożony przez p. Boguckiego.

Jeśli Rada nadzorcza spółki, pragnie szybko rozpowszechnić w kraju zamiłowanie do nowej gałęzi przemysłu, a nie wątpimy, że to najgorętsze jej życzenie, w takim razie powinnaby ułożyć niewielką książeczkę, pisaną o ile można najprzystępniej, tak iżby ją zrozumiał każdy umiejący zaledwie czytać. Książeczka zawierać winna wstęp o korzyściach z chowu jedwabników i wskazywać ceny, jakie spółka płacić zamierza za oprzędy. Dalej mieścić się winien opis hodowli zwięźle skreślony z objaśniającemi rysunkami, wreszcie sposoby postępowania przy oprzędzaniu się jedwabników.

Książeczkę tę wydrukowaną w kilkunastu tysiącach egzemplarzy rozesłać trzebaby po wszystkich jarmarkach i miasteczkach, niechaj się ogół dowie czegoś o jedwabnictwie choćby niedokładnie. Ten i ów zaciekawi się i weźmie się do chowu. Trzeba też w książeczce wskazać drogę zaopatrzenia się w jedwabniki, a dla ułatwienia w tym względzie, dołączyć nawet gotowy list do Spółki o wysłanie jajeczek.

Przedewszystkiem wszelkiemi możliwemi sposobami zwrócić się należy do nauczycieli wiejskich, proboszczów i gospodyń wiejskich by dzieciom jako zabawkę zalecały hodowanie jedwabników. Na tej drodze mianowice Prussy osiągnęły dwa naraz skutki: rozwój jedwabnictwa i polepszenie losu nauczycieli wiejskich. Możnaby nawet w ochronach zaprowadzić jedwabnictwo. O ile wiemy instytut w Mokotowie próbował tego u siebie, szkoda, że nie wiemy jak się ta próba udała.

Pierwszym wszakże i najważniejszym celem spółki powinno być rozpowszechnianie w kraju drzew morwowych. W Warszawie należałoby zasadzić je ile się da, w ogrodach miejskich, a na wsiach przy drogach, cmentarzach i t. p.

O wytrzymałość tych drzew nie ma się co trwożyć, przetrwały bowiem one dwie niesłychanie silne zimy, w których przepadła wielka część drzew owocowych, i dziko rosnących.

Tymczasem jednak wypada zwrócić się do właścicieli miejscowości posiadających już morwy dojrzałe. Mamy ich obecnie w Królestwie wedle najsumienniejszego sprawdzenia około 200,000. Ilość ta wystarcza do wyprodukowania jedwabiu za parę miljonów. W tej chwili już zatem mamy możność stworzenia sobie gałęzi przemysłu wymagającego lekkiej pracy i dającego wielkie korzyści. Jeśli inne zachęty nie pomogą, ostatni argument powinienby oddziałać.

Wiadomości miejscowe.

═ Wczoraj w Teatrze Letnim, w ogrodzie Saskim, w miejsce zapowiedzianych z rana trzech komedyjek, niedoszłych do skutku z powodu słabości panny Figarskiej, odegrano „Poczwarkę".

═ Dnia 15 lipca r. b., pan Karol Hertz, profesor gimnazjum 2-go w Warszawie, pozyskał w Hale doktorat *multa cum laude*, po napisaniu i obronie dyssertacji zatytułowanej: „*De multiplicatione functionum simetricarum.*"

═ W tych dniach rozesłanym został prospekt na nowe dzieło techniczne, wkrótce mające wyjść z pod prassy p. n. „O suchej destyllacji drzewa". Autor pan Edmund Wężyk, ma zamiar podać w niem, najprostsze a najlepsze sposoby otrzymywania różnych przetworów z drzazeg, drzewa, kory i żywic, objaśnić rysunkiem najodpowiedniejsze przykłady i zwrócić uwagę na materjały surowe użyteczne do tej fabrykacji. Wiadomo że przez destyllację suchą drzewa, otrzymywać można olejek terpentynowy, tłuszcze drzewne, smarowidła, parafinę, kwas octowy, różne octany, kreozot, smoły, kalafonije, sodę i t. p.. Do fabrykacji używa się zazwyczaj karp po wyciętych lasach. Karpy te u nas najczęściej marnieją, ponieważ brak specjalnie uzdolnionych ludzi, którzyby potrafili wyciągnąć z nich możliwy pożytek. Dzieło pana Wężyka ułożone jako przewodnik praktyczny ma właśnie na celu owemu brakowi w przyszłości zaradzić.

═ Dnia 2 z. m. we wsi Krępa-Stara, w powiecie Opatowskim, spłonął młyn i dom ze spichrzem przy nim stojący. Właściciel wsi poniósł w skutek tej pogorzeli, około 500 rubli straty. Śledztwo przekonało że pożar ten nastąpił w skutek podpalenia przez włościanina Andrzeja Kosiura, który z żoną mieszkał właśnie przy młynie. Kosiur przyznał się odrazu do winy, podając jako powód swego przestępstwa, niezgodne pożycie ze swą żoną, której dawno już chciał się pozbyć. Zemsta dosięgła jednak zupełnie kogo innego.

═ Dnia 14 czerwca, piorun uderzył w murowaną owczarnię we wsi Bogusławów, w powiecie Opoczyńskim. W skutek tego owczarnia i stojąca przy niej szopa, spłonęły. Straty wynoszą około 2,000 rubli.

═ Odczyty o jedwabnictwie miane przed kilku miesiącami w sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności przez p. Adolfa Boguckiego, mają w tych dniach wyjść w osobnej odbitce.

═ W Nr. 159 „Gazety Polskiej" p. Wawnikiewicz docent chemji technicznej tutajszego Uniwersytetu, podaje skład chemiczny torfu znalezionego na gruntach wsi Pogorzeli, w pobliżu Mińska, drugiej od Warszawy stacji kolei żelaznej. Torf znajduje się w tej miejscowości na przestrzeni 30 morgów. Podług składu chemicznego wypada, że torf pod względem opałowym przewyższa wiele gatunków węgli kamiennych, i należy do najlepszych jakie dotychczas gdziekolwiek znaleziono. Popiołu zostawia tylko 2 i pół procentu i daje koksu wybornego 36%. Właściciel Pogorzeli zamierza przystąpić do exploatacji swego torfu na wielką skalę i w tym celu udaje się za granicę dla obeznania się ze sposobem postępowania.

═ Że w ogóle włościanie z dóbr willanowskich są dość zasobni w gotówkę, o tem każdemu wiadomo. Niektórych z nich można nawet za względnie majętnych uważać. Niedawno „Lepianka" gospodarz z Willanowa wydał za mąż córkę i wypłacił za nią 1650 r. sr. posagu. Trzecią to już córkę Lepianka za mąż wydaje, a dwie pierwsze zostały takąż samą summą wyposażone. Kapitał ten Lepianka zebrał po większej części na handlu drobiem. Zięć Lepianka

nazywa się Malec i posiada przeszło 2000 r. sr. majątku. Pieniądze te Malec zarobił głównie na sianie. Powiedzieć więc o nim można, że nie wykręcił się, ale wkręcił się sianem.

= Wiadomo nam, że pijanemu najtrudniej przychodzi utrzymać równowagę i prosty kierunek posuwania się naprzód. Zygzaki są konieczne. Onegdaj jednak widzieliśmy na Krakowskiem Przedmieściu przekonywujący dowód, że można tym kompromitującym niedogodnościom zapobiedz. Jakiś pod dobrą datą człeczyna szedł a raczej biegł mocno pochylony naprzód jakby już miał upaść, nagle jednak wykonał półobrotu i z giestami szybkobiegacza zaczął biedz tyłem zupełnie prosto, równo bez najmniejszego zatoczenia. Ile razy się tylko obrócił, by pójść przodem, natychmiast się taczał i prawie upadał, lecz po obróceniu się znowu biegł tyłem bardzo dobrze. Polecamy ten sposób do wypróbowania wszystkim zwolennikom zawracania sobie głowy. Jeśli w powrocie z handelku do domu poczują, że nogi im się chwieją i nie chcą stąpać prosto przed siebie, niechaj natychmiast obrócą się i zaczną biedz tyłem.

= W Ciechocinku ma być wzniesione 6 zabudowań szpitalnych dla wojska. Wyznaczona na ten cel summa wynosi rs. 32,411.

= Wczoraj znowu mieliśmy burzę z grzmotami o godzinie 2ej po południu. Burza ochłodziła skwarne powietrze ale zamiast pogody mieliśmy po niej kilkakrotny deszcz, który przeszkodził ogródkowym teatrom.

= Okolicą może najbardziej fabryczną jest niewielka przestrzeń pomiędzy Rudą Guzowską a Sochaczewem, oprócz bowiem fabryki płótna w Żyrardowie, istnieją tam aż trzy pierwszorzędne cukrownie. Hermanów, Guzów i Oryszew, a w niedalekiem sąsiedztwie i kilka innych, nielicząc młynów parowych i t. p. Otóż oddawna agitowała się myśl zbudowania od stacji Ruda Guzowska do Sochaczewa, odnogi kolei zelaznej, któraby łączyła fabryki pomienione z drogą Warszawsko-Wiedeńską. Podobno niezadługo już myśl ta ma wejść w wykonanie i byłoby to bardzo na dobie, zbudowana bowiem tam przed kilku laty żwirówka, znajduje się w tak opłakanym stanie, że nie tylko nie ułatwia kommunikacji ale ją utrudnia. I do tego już stopnia przyszło, że na tym trakcie uczęszczanym, bryki i powozy, omijają żwirówkę, woląc jechać bocznemi drogami. Rzeczywiście podróżujący tamtędy, musieli mieć zęby mocno osadzone w dziąsłach, żeby ich kilka nie zostawić po drodze, konie łamią nogi, a osie i koła pękają co chwila. Koniecznie trzebaby pomyśleć o naprawie tej drogi.

= Pani Dudevant (George-Sand), o której niebezpiecznej chorobie doniosła większa część dzienników, według zapewnienia „Liberté“ jest zupełnie zdrową.

= W bliskości Kielc na drodze do Ś-go-Krzyża około Kajetanowa miała ukazać się szarańcza.

(G. Kielec.)

= Kaliszanin donosi, iż sprzęt żyta w powiecie Kaliskim już częściowo rozpoczętym został. Za kilka dni ogólne żniwa się rozpoczną. W porównaniu z rokiem przeszłym żniwa opóźnione są o dni 10, a z rokiem 1868 o dni 22. Sprzęt siana i koniczyny już ukończony choć doznawał wiele przeszkód z powodu niepogody. Obfitość siana w roku bieżącym jest nadzwyczajna. Przecięciowo liczyć można do 3 wozów parokonnych z morgi 300 pr.

Najemnik choć nietrudny, pozostaje zawsze dość drogim. Od morgi posieczonej łąki płacono 60 kop. (4 złp.) dziennie, zaś 45 kop. (3 złp.) do kosy. Do żniw godzono od morgi żyta lub pszenicy wraz z ubieraczem 5 do 6 złp. Cena tu względna od gęstości zboża. Dziennie 45 kop. (3 złp.) do kosy. Od morgi posieczonej jarzyny 45 kop. (3 złp). Dzień kobiecy podczas żniw kop. $22^1/_2$ (złp. 1 gr. 15). Najem sprzężajny tu niepraktykowany. Włościanie w ogóle przenoszą prace wymiarową nad dzienną. Dobry kosiarz niepoległej choć dość zwartej oziminy wysieka dziennie $1\frac{1}{2}$ do 2 mórg 300 pręt., jarzyny nawet do $2\frac{1}{2}$ mórg.

Sprzęt co do słomy będzie znakomity, również i pełne ziarna kłosy żyta, a szczególniej pszenicy obfity plon obiecują. A jeżeli jeszcze czas pogodny sprzętowi sprzyjać będzie, rok bieżący śmiało do najpomyślniejszych zaliczyć będzie można.

Rzepak wydał w roku bież. 5 do 7 korcy z morgi 300 pr.

= W towarzystwie kredytowem ziemskiem oddziału kieleckiego do dnia 16 lipca 1871 r. wypłacono na dobra stowarzyszonych z nowej pożyczki z roku 1869 rs. 891,800, z których to pożyczek dostało się do rąk właścicielom 456,750. Wierzycielom 369 700. Złożono do depozytu 75,350. (G. Kielec.)

= W Kaliszu na benefis p. Cezara, odegraną ma być w dniu dzisiejszym tragedja „Zbójcy.“

= Lubelskie Towarżystwo Dobroczynności utrzymywało w ciągu ubiegłego czerwca 35 starców i kalek, dzieci w ochronce utrzymywało 17, bez żywności 21, sierot 23, wreszcie udzieliło stałe lub czasowe wsparcie 43 osobom. Wydano na to wszystko rubli 352 kop. 12.

= Rzeczywisty Radcą Stanu *Krzyżanowski*, wyjechał do Mirowic.

– *Zarząd Gminy Izraelskiej*, podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca czerwca r. b. wpłynęło do Kassy Zarządu Gminy, tytułem ofiar dobrowolnych, oraz ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych osób rs. 204 kop. 67.

W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów.

Osobom rs. 139 kop. 30.

— W zeszłą sobotę o god. 11-tej w wieczór, na rogu ulic: Karmelickiej i Nowolipie, niewiadomy dotąd z numeru dorożkarz, przewrócił 74-ro letnią staruszkę Marjannę Odobrzyńską, która uległa nieszkodliwemu stłuczeniu głowy i lewej nogi.—Odesłano ja na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus a dorożkarz jest poszukiwany.

— W cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr 20 na Starem Mieście, Wojciech Świderski, lat 19 liczący, spadł ze schodów 1-go piętra i rozbił sobię głowę. Odesłano go na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W jatkach rzeźniczych przy ulicy Gnojnej dostrzeżono cielę o 6-ciu nogach, t. j. oprócz czterech nóg zwyczajnych, piąta znajduje się na karku około szyi, szósta zaś jest przyrośnięta do jednej z nóg tylnych.—Cielę oddane zostało do gabinetu Zoologicznego. (Gaz. Polic.)

— W sobotę i niedzielę znajdowało się na widowiskach osób w teatrze Wielkim w niedzielę 169; w teatrze letnim 478; w niedzielę 472; na loterji fantowej w sobotę 7950; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej w niedzielę 1900; w ogrodzie Eldorado w sobotę 481, 694; w ogrodzie Tiwoli w sobotę 302, w niedzielę 1171; w ogrodzie Alkazarze w sobotę 290, w niedzielę 594; w ogrodzie Alhambra w sobotę 590, w niedzielę 1034; w ogrodzie Grenada w sobotę 190; w niedzielę 229.

— W tychże dniach pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 9, kobiet 6, dzieci 21; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyn 6, kobiet—. (G. Polic.)

— W jednym z Sądów Pokoju w Warszawie, długo procesujące się strony pogodziły się z sobą, a dla upamiętnienia tego dnia, składają w redakcji „Kurjera Warszawskiego“ rsr. 10, z przeznaczeniem: rsr. 5 na szpital Dzieciątka Jezus i rsr. 5 naszpital starozakonnych w Warszawie.

— Rodzina złożona z chorej matki i pięciorga dzieci, mieszkająca przy ulicy Przyrynek, Nr 13 (przy Nowem-Mieście), pozbawioną jest pierwszych potrzeb życia i niema najmniejszego funduszu na opłacenie mieszkania, które w tych dniach opuścić jest zmuszoną, ktoby chciał przyjść w pomoc rzeczywistej nędzy i nieszczęściu, zechce złożyć swą ofiarę w redakcji „Kurjera Warszawskiego„. — Na początek daję rubla srebrem 1. — *Br. L.*

— *Panu Cybulskiemu.*— Pomyłka już sprostowana.

— *Panu—J. K.* Marki odesłaliśmy niemożemy więc dopełnić żadnej zamiany.

= Wczoraj około godziny w pół do 8-ej wieczorem z domu Nr 5 nowy przy ulicy Bednarskiej, wyszedł niewiadomo gdzie **Chłopczyk**, niespełna 2 lata liczący, ubrany w szarą sukienkę. Włosy ma blond krótko cięte. Uprasza się osoby mające o tem dziecku jaką wiadomość, o udzielenie takowej na miejscu, lub w redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

✝ Jutro, to jest we środę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Juljusza **Hignet**, Radcy Stanu, odbędzie się żałobna Wotywa za spokój jego duszy, w kościele Metropolitalnym Śgo Jana, o godzinie 9tej z rana.

— 6145—

✝ Dnia 27 b. m. t. j. we czwartek, o godzinie 11tej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się Nabożeństwo załobne jako w rocznicę śmierci Radcy Stanu Juljusza **Hignet**, na które pozostała wdowa, Znajomych zaprasza. — 6113—

✝ Jutro, t. j. we środę, jako w dzień imienin ś. p. Anny z Majbaumów **Sowińskiej**, odbędzie się żałobna Wotywa o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej. —6148—

✝ Jutro, t. j. we środę, jako w dniu imienin, za spokój dusz: ś. p. Jakóba i Anny **Sleszyńskich**, oraz Anny **Strukczyńskiej**, w kościele Śgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 10tej z rana, odbędą się żałobne Msze Święte, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —6150—

✝ Jutro, t. j. dnia 26 b. m., jako w dzień imienin Anny **Ochorowiczowej**, jak również jej męża Ignacego **Ochorowicza** i ich syna **Juljana**, b. Inspektora b. Instytutu w Radzyminie, odprawiać się będzie Nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji P., na Lesznie, o godzinie 11tej z rana, na które dzieci, zapraszają Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych. —6153—

✝ Ś. p. Jan Nepomucen **Cieleski**, Urzędnik Leśnictwa, w wieku lat 36, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚS. Sakramentami, wczoraj przeniósł się do wieczności. Stroskana żona i rodzina, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na Nabożeństwo żałobne, jutro, to jest we środę, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 11tej z rana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 6tej wieczorem, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —6151—

✝ Ś. p. Ludwik **Czempiński**, Obywatel m. Warszawy, opatrzony ŚS. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 72, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała żona, dzieci i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, jutro, to jest we środę, o godzinie 10tej z rana, w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście odbyć się mające, jak również na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 5tej po południu na cmentarz powązkowski. —6130—

✝ Ś. p. Paweł **Rylski**, b. Oficer b. wojsk polskich, b. Inspektor b. Dyrekcji Ubezpieczeń, emeryt, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, wczoraj przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 66. Pozostała żona w nieobecności synów, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok jutro, to jest we środę, o godzinie 5tej po południu, z kościoła Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne Nabożeństwo w tymże kościele w dniu 29tym b. m., t. j. w sobotę, o godzinie 11tej z rana odbyć się mające.

—6154—

✝ Ś. p. Franciszek **Kłudkowski**, Urzędnik Zarządu Ober-Policmajstra, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 50. Familja, to jest bracia i siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok jutro, to jest we środę, o godzinie $6^1/_2$ po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą.

—6157—

W sobotę 22-go lipca, o godzinie 8-ej wieczorem, w kościele Najświętszej Panny Marji na Lesznie. miejscowy wikary JX. Majewski w assystencji dwóch innych kapłanów, pobłogosławił związek małżeński W-go Józefa **Ordy**, obywatela ziemskiego gubernji Grodzieńskiej, syna Piotra i Eweliny z Mikulskich Ordów, z W-ną panną Maryą **Swiętorzecką**, córką Mieczysława i Olimpji z Oskierków Świętorzeckich Marszałkostwa gubernji Mohylewskiej. Po skończonym obrządku grono przyjaciół i krewnych umyślnie przybyłych z odległych okolic Litwy i Wołynia, śród którego powszechną zwracały uwagę dwie sędziwe babki panny młodej: JW. Marszałkowa Teodozja z Mikulskich Oskierka i Justyna z Świętorzeckich-Świętorzecka, składały młodej parze szczere życzenia. Chór Opery polskiej odśpiewał „Veni Creator,“

Częstochow 24-go lipca. — Z niedzieli na poniedziałek wszczął się pożar z niewiadomej przyczyny w jednym z domów w starym rynku, skutkiem czego 10 innych domów spłonęło. Szczęściem dla miasta nie było wiatru, w przeciwnym bowiem razie część miasta w której pożar wybuchł uległaby zniszczeniu. Szkody wynikłe mniej więcej na 60,000 rsr.

Przy tej sposobności nadmienić wypada, że narzędzia ogniowe u nas nie są utrzymywane w stanie należytego porządku, czego dowodem jest, że oś od sikawki z którą śpieszono się do pożaru, złamała się w pół drogi, a wiaderka skórzane były podziurawione jak sita i woda w żaden sposób utrzymać się w nich nie mogła. Towarzystwa ubezpieczające powinny dbać o to, ażeby te narzędzia były w lepszym stanie; w razie bowiem klęski one największą stratę ponoszą.

Ratunek dosyć był energiczny.

— „Mosk. Wied.“ kommunikują, że minister sprwewn. Jenerał-Adjutant Timaszew 12/24 b. m. wyjeżdża do Warszawy, gdzie zabawi przez ciąg pobytu Najjaśniejszego Pana w tem mieście.

— W Petersburgu dnia 19-go b. m. p. Karlberg dyrygował koncertem klasycznym, złożonym ze 130 muzyków, w ogrodzie wód mineralnych. P. Karlberg jako dyrektor zyskał wielkie powodzenie, gdyż przywoływano go 9 razy. Odbędą się jeszcze trzy tego rodzaju koncerta pod jego kierunkiem.

— „Nowosti“ z wykazu zarządu telegrafów Państwa Północno-Niemieckiego, podają następujące cyfry o ruchu depesz w r. 1870.

Wewnątrz państwa podano i odesłano depeszy 4,331,919; więcej od r. 1869 na 633,695 depeszy. Do państw południowo-niemieckich, Austrji, Węgier i Hollandji 499,013, więcej o 69,288 od roku zeszłego. Zagranicznych telegramów 958,913, więcej na 86,225, niż w roku 1869. Depeszy przechodnich było 357,222 mniej o 38,243 od roku przeszłego. Stacji telegraficznych czynnych istniało 1078, o 37 więcej niż poprzednio; osób pełniących służbę przy telegrafach było 4,333; w porównaniu z rokiem 1869 więcej o 386 osób.

— „Gołos“ podaje, że bractwo Krzyża Ś-go w Saratowie, dla zapobieżenia złym wpływom nauczycielek sekty starowierców, założyło szkołę dla przysposobie-

nia nauczycielek dla szkółek wiejskich. Niektóre z nich t. j. nauczycieli zajęły już posady we wsiach, gdzie sekciarstwo ma znaczne postępy. Przekonawszy się, jak wielki wpływ nauczycielki takie wywierają, bractwo odezwą do wszystkich rad powiatowych gubernji Saratowskiej prosi pomocy takowych, w zakładaniu, jak największej liczby szkół dla przysposobienia nauczycielek wiejskich.

Szczawnica 19-go lipca 1871 roku.— Liczba osób przybywających tu z dniem każdym się zwieksza. Podług listy gości zdrojowych, po dzień 7 lipca było 370 rodzin a osób 707. Zdaje się zatem, że mało brakuje do okrągłej cyfry tysiąca. Mieszkania podrożały i dostać już trudno. Nie ma nic w tem dziwnego, boć to jedyne ustronie dla chorych, chcących świeżem odetchnąć powietrzem. Sławna Ostenda wprawdzie z morza zaczerpuje ożywiający element, alež go znowu zaciśnionem swem równoważy powietrzem; a my tu na parę tysięcy stóp nad morze wzniesieni, nieskażoną, że tak powiem, z oceanu gór płynącą wonią oddychamy.

Wielu już pod rozmaitemi względami opisywało tę cudnie uroczą miejscowość, niebotyczne góry, straszne swą powagą skały, niesforny i kapryśny Dunajec i ten ludek zwinny, pracowity, ubogi a zacny; kto chce jednak przynajmniej mieć pojęcie tych cudów, niech czyta: „Obrazki z podróży do Tatrów i Pienin", panny Steczkowskiej z Krakowa, która z serdecznem umiłowaniem natury z nauką, prawdą i lekkością takowe skreśliła.

W liczbie osób tu bawiących wszystkie stany są przedstawione.

Na pochwałę płci pięknej powiedzieć muszę, że w ubraniu zachowana jest miara, nie ma tu strojów zbytku, co ludziom mniej zamożnym, a trochę słabego charakteru, bardzo jest na rękę, bo żadnego upokorzenia w ich rzeczy pojęciu nie doznają.

Pogoda stała i długa niebywa, deszcze nas nawiedzają, a dnia 12 lipca mieliśmy wielką ulewę, jakiej najstarsi górale nie pamiętają. Kamienie uniesione potokami jak owce z gór się toczyły. Pomnik wzniesiony dla orędownika Szczawnicy pana Dietl, i budynek nad zdrojem Magdaleny uszkodzone; sam jednak zdrój zaraz był oczyszczony dla użytku.

Ponieważ ranek był zupełnie pogodny tego dnia, w małem więc kółku zrobiono wycieczkę w Pieniny do Czerwonego klasztoru. Szczęściem, że ulewa spotkała wielbicieli skał w powrocie już przy ujściu Grajcarka do Dunajca; deszcz więc tylko podróżnych zmoczył do nitki, a panie w lekkich swych sukniach wyglądały jak rzymskie figury w draperjach.

Mieliśmy tu także zebranie, chociaż nie wielka liczba brała w niem udział, bawiono się jednak ochoczo jak na chorych; tembardziej że muzykanci tutejsi mają specjalne zadanie, żeby nie rozognić i akkordami nerwów nie porozrywać. Grywany przez nich mazur „Hulaj dusza" raczej „Śpij spokojnie dusza" nazwaćby należało.

Młodzi ludzie w swych kółkach ciągle miewają narady, której piękności przyznać miano królowej zgromadzenia. Widać, że zachodzi jakaś różność zdań, bo biedacy mruczą i brzęczą jak pszczoły w ulu bez matki, nie mogąc się jednomyślnie ugrupować w około ogólnie uznanej tryumfatorki. Myślałem, że zebranie kwestję tak ważną, dotąd w zawieszeniu będącą, rozstrzygnie, tymczasem do dziś stanowczego nie wygłoszono wyroku. Wystawiam sobie jak tam niewinne drżą serduszka, a mamy na zepsucie i upadek smaku narzekają. Straszna to siła, ta miłość własna. Nie wielka tu rozmaitość w przepędzeniu czasu. Chorzy punktualnie warunki kuracji spełniają, karmiąc się ożywczem powietrzem i popijając wodę ze zdrojów: Józefiny, Stefana, Magdaleny, Walerji, Szymona i Wandy; a po południu zwykle wyprawa na Miodziuś, gdzie uspakająca co drugi dzień grywa muzyka. Zdrowi na wierzchołki gór się wdrapują, a w razie niepogody, na którą nie są wstrętni, z najspokojniejszem sumieniem grają whisicika, ale tylko po 3 centy najwyżej. O grach, co to na prawo i na lewo o parbolach i o zaginaniu kart, w tym zakątku prostoty niewinnej, nawet pojęcia nie mają. Gdyby Adam stary lepiej znał był jeografję, byłby Szczawnicę na raj sobie obrał.— *Dominus.*

Przegląd Polityczny.

Zgromadzenie narodowe **francuzkie** przyjęło ważny artykuł prawa organizacji departamentalnej.

Zgromadzenie postanowiło 428 głosami przeciwko 138, że deputacje stałe rad głównych, będą wybierały prezydującego ze swego łona. Projekt zatem rządowy pozostawiający prezesostwo prefektowi, jak również pierwotny projekt komisji pozwalający radzie głównej wybierać prezesa deputacji stałej, zostały uchylone.

Dyskusja w tej materji, nader ożywiona, sprowadziła na trybunę nowych utalentowanych mówców: p. Ernoul, który występował przeciwko prezesostwu prefekta, p. Duvergier de Hauranne, który jej bronił i pp. Pressensé i de Lavergne, którzy zapewnili zwycięztwo pośredniej poprawce. Znaczna większość skupiona około tej poprawki dowodzi, że Zgromadzenie zdecydowane jest wytrwać w kierunku decentralizacyjnym.

Między dwiema najwybitniejszemi frakcjami Zgromadzenia wersalskiego nastąpiło zlanie, które może nie mały wpływ wywrzeć na późniejsze prace Izby. Zjednoczenie to wytworzyło nową frakcję: lewy środek, złożoną z konserwatystów szczerze pragnących utrzymania tymczasowego *statu quo* i z lewicy republikańskiej umiarkowanej. Nowa grupa liczy około dwustu członków, a zdaje się, że ta cyfra będzie się tylko powiększać. Pierwszym objawem działalności lewego środka będzie przedstawienie projektu do prawa nadającego Thiersowi tytuł prezydenta rzeczypospolitej francuzkiej i stanowiącego pod nim wice-prezesa rady ministrów, a to wcelu postawienia naczelnika władzy wykonawczej po za obrębem wszelkich przesileń ministerjalnych, mogących wyniknąć ze starcia między Izbą i tym lub owym członkiem gabinetu; czas trwania władzy Thiersa ma być jednocześnie oznaczony na trzy lata.

Z trzech paragrafów składających projekt do prawa ten szczególniej ma wielką doniosłość, który ustanawia wice-prezesa i tym sposobem osłabia solidarność między naczelnikiem władzy wykonawczej i różnemi członkami gabinetu. Thiers zyskuje w takim razie pozycję coraz podobniejszą do stanowiska monarchy konstytucyjnego, a obecny porządek rzeczy, szansę dłuższego trwania. Wszystko znowu cokolwiek w propozycji lewego środka dąży do nominalnego przekształcenia obecnej tymczasowości na stały porządek rzeczy, jest może niekoniecznie na czasie. Podniesienie tych drażliwych kwestji może znów rozbudzić namiętności, które jeśli nie zupełnie wygasły, to przy najmniej przycichły na chwilę.

Co do oznaczenia ściśle określonej daty ustania władzy rządzącej obecnie Francją, wydaje nam się ono niezgodnem z naturą jej mandatu. Zadaniem tej władzy ma być „reorganizacja kraju." Ale któż może określić czas trwania tej reorganizacji? Mowa jest o trzech latach; reorganizacja może potrwać dłużej, lub krócej, należałoby nawet życzyć sobie urzeczywistnienia drugiej hypotezy. Było co bądź czas potrzebny do spełnienia zadań Zgromadzenia i władzy wykonawczej, zbyt jest niepewnym, ażeby już dziś można było oznaczać jego trwanie.

Telegraf podał niedokładnie notę paryzkiego „Journal officiel" o wypłatach kontrybucji wojennej. Według tego dziennika władze niemieckie miały wręczkach w dniu 15 lipca nie 401 lecz 501 miljonów. „Monitor niemiecki" twierdzi znowu, że do 19 lipca Francja wypłaciła tylko 475 miljonów. Sprzeczności te mają już teraz drugorzędne tylko znaczenie, w obec nakazanej przez cesarza Wilhelma ewakuacji trzech departamentów. Miasto Rouen zostało już przez niemców opuszczone.

Prawa o najmie mieszkań i wypłacie weksli wzbudzają wielkie niezadowolenie w ludności paryzkiej. Nie mogło też być przychylnie przyjętem rozporządzenie prefekta Sekwany, Leona Saya stanowiące, że obywatele mieszkający w Paryżu w hotelach meblowanych (hotels meublés) wykluczeni są z wyborów municypalnych. Postępek p. Saya jest tem charakterystyczniejszym, że stwierdza pogląd p. Hausmana, któtrego dzisiejszy prefekt Sekwany jest najzaciętszym wrogiem, a który zawsze utrzymywał, że Paryż zamieszkuje ludność koczująca i że dla tego w stolicy wybory municypalne nie mogą się odbywać na ogólnych prawach.

W Wersalu mówią głośno o amnestji, którą Thiers w porozumieniu z Izbą chciałby wydać dla indywiduów uwięzionych w czasie powstania paryzkiego. Nie będą z niej korzystać, ci tylko którzy pod rządami komuny sprawowali jakikolwiek urząd.

Nominacja monsignora Guiberta na arcybiskupa paryzkiego wielkie wywarła w Paryżu wrażenie. Nowy dostojnik jest krańcowym ultramontaninem i z usposobieniami swojemi w ostatnich czasach zupełnie się nie tail.

Im większa panuje niepewność co do postawy nowej Francji w obec kwestji rzymskiej, tem donioślejszem wydaje się odezwanie przypisywane Thiersowi. Nuncjusz papiezki na posłuchaniu u naczelnika władzy wykonawczej, miał jakoby umyślnie zapytać, jaka jest odległość Awinionu od Rzymu. „Liczby mil, nie wiem dokładnie, była odpowiedź Thiersa, ale sądzę, że droga z Awinionu do Rzymu nierównie jest dłuższą od drogi z Rzymu do Awinionu." Nuncjusz nie wszczynał więcej tej kwestji.

Rząd **włoski** przestrzega tymczasem ścisłego i wszechstronnego wypełniania prawa o rękojmiach. Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski, mocą którego rozdawanie dziesięcin lub beneficjów duchownych na terytorjum byłego państwa kościelnego zależy od królewskiego *placet* a obdarzony nie może objąć w posiadanie tych dziesięcin lub beneficjów, przed zapadnięciem decyzji władz świeckich.

„Unitá Cattolica" donosi, że przed zgromadzonym przyszłym parlamentem, prezes ministrów p. Lanza, jeden z pierwszych postawi wniosek aby przedstawiony był projekt do prawa nadającego Włochom tytuł cesarstwa.

„Monitor cesarstwa" ogłasza dekret królewski, będący w związku z zajściem które powstało między rządem a episkopatem katolickim.

Sprawy wyznań oddzielone są od ministerjum oświaty i spraw medycznych, i będą odtąd tworzyć oddzielny wydział wyznań.

Dekret powyższy jest jak się zdaje, punktem wyjścia polityki nieco energiczniejszej w obec pretensji klerykalnych. Rząd chwycił się na tym gruncie taktyki, która mu się tak dobrze udała w wojnie: zaczynać od pozostawienia przeciwnikowi odpowiedzialności za zaczepkę; sam przyjmuje czysto obronną postawę, którą w razie potrzeby łatwo zmieni na silnie zaczepną.

Powszechne jest mniemanie, że minister stojący obecnie na czele wydziału wyznań i oświaty, pan Muhler,— nie jest na wysokości tego trudnego zadania; bardzo być może, że stanowisko to zajmie osobistość mniej skompromitowana zajściami z Izbami i z duchowieństwem.

Między rządami angielskim i **niderlandzkim** zawarte zostały 8-go września r. z. traktaty, tyczące się kolonji. Traktaty owe poddane są obecnie pod rozpoznanie Izb hollenderskich. Mają one za przedmiot odstąpienie kolonji niderlandzkich na Gwinei, wielkiej Brytanji; uznanie wszechwładności rządu niderlandzkiego na całej Sumatrze i uregulowanie emigracji angielskich coolisów do Gujany hollenderskiej. Rząd niderlandzki przedstawił Izbom te trzy traktaty, jako solidarne i nierozdzielne, ale Izba druga przyjęła pierwszy, a odrzuciła drugi. W skutek tego rząd sam cofnął trzeci traktat, pragnąc się porozumieć z rządem angielskim, a senat musiał z tego powodu zawiesić obrady nad pierwszym traktatem.

Telegraf donosi z **Bukaresztu**, że po złożeniu w obu Izbach rumuńskich wotum w kwestji pożyczki, nadzwyczajne posiedzenie zostało zamknięte.

Wiadomo, że obecne ministerjum za główny punkt swego programatu postawiło uregulowanie kwestji dróg żelaznych. Książe Karol oświadczył również, że tylko w takim razie prowadzić dalej będzie ster rządu, jeśli będzie postawiony w możności wykupić swój podpis i podpis kraju całego zastawiony na obligacjach kolei. Pytanie teraz co rząd pocznie wobec uchwały Izb, i jak się względem tej uchwały postawią liczni zagraniczni wierzyciele.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wiedeń 22-go.— W kołach dyplomatycznych zapewniają, że hr. Karoly przeznaczonym został na posła w Berlinie. Baron Kübeck ma objąć miejsce w Konstantynopolu po baronie Prokesch Osten usuwającym się już zupełnie od służby.

Wersal 22-go.—Zgr. Narodowe. Narady nad petycją biskupów, dotycząca położenia papieża. Thiers oświadcza, że przedewszystkiem dba o to, by nie skompromitować polityki krajowej, będzie wszakże bronił sam lub w połączeniu z innemi katolickiemi państwami niezależności Papieża, gdyż ta niezbędną jest dla stosunków państwa do kościoła ustanowionych konkordatem. Biskup Dupanloup popiera żądanie petycji i zwraca uwagę na główniejsze jej punkta rozwijane już przez Thiersa. Gambetta pochwala słuszność i stanowczość oświadczeń Thiersa i dodaje, że zgadza się z nim. Po żywych rozprawach Barthe popierany przez Gambettę wniosek przejścia do porządku dziennego. Wniosek odrzucono 403 głosami przeciw 264; postanowiono odesłać petycję do ministerjum spraw zagranicznych.

Marsylja 22-go.— Wiadomości z Algerji o powstaniu kabylów, pokolenia Beni Menacer i zrządzonych przez nie szkodach, były przesadzone. Nieprawdą jest jakoby niektóre okolice były spalone i zrabowane tylko niektóre odosobnione folwarki uległy temu losowi. W Milianah ogłoszono stan wojenny. Prawie cała Wielka Kabylja została już uspokojoną. Pokolenia arabskie płacą podatki bez trudności.

Lwów 23-go.— Z Wiednia telegrafują tu, że hr. Beust składa mandat deputowanego galicyjskiego, (był wybranym przez izbę gandlową w Brodach) gdyż przyjmuje kandydaturę czeską, prawdopodobnie w Reichenbergu.

Peszt 23-go.—Główny układ o pożyczkę węgierską zawarto z węgierskiem biurem kredytu ziemskiego. To ostatnie zawrze dopiero cząstkowe układy z bankierami i instytucjami.

Berlin 23.—Pomiędzy Austrją a Niemcami nastąpił układ w skutek którego rzeczy podróżnych nie będą rewidowane przy przyjeździe granicy.

Rzym 15-go. — Zapewniają że hr. Barral poseł włoski w Madrycie przesłał do ministra spraw zagranicznych Visconti-Venostą długą notę o teraźniejszem położeniu rzeczy w Hiszpanji i o usiłowaniach różnych stronnictw. Barral zwraca uwagę na te okoliczności i niepokoi się ich przebiegiem.

PROSPEKT NA NOWĄ GAZETĘ.

W życiu ludzkiem są lata zwykłe i lata przestępne. Ludzie szczęśliwi mają tylko przestępne lata, biedacy zwykłemi tylko cieszyć się mogą. Ludzi żonatych niech Bóg strzeże od lat przestępnych!

* * *

Bo rok przestępny dłuższy jest o dzień jeden, a jeden dzień to bardzo mało, lub niezmiernie wiele—dla jednych sekunda, dla drugich wieczność cała!

Dzień przestępny to nader interesujący, niezmiernie ważny dzień.

* * *

Kto się urodził w dzień przestępny, jest dzieckiem predestynacji, wybrańcem losu, który go przeznaczył do wielkich rzeczy, choćby te rzeczy miały być tylko wielkiemi głupstwami. Szczęśliwiec ten może obchodzić swoje urodziny tylko raz na cztery lata, ale natomiast wolno mu zaciągać długi, byle tylko czynił to w dzień przestępny, i termin roczny wierzycielowi naznaczał.

* * *

Dla czego nikt jeszcze nie wpadł na myśl założenia gazety p. t. „Dzień przestępny"? Co za pole do prospektu! Jaka korzyść dla czytelników! Co cztery lata jeden numer! A jakby się długo żyło, zbierając roczny komplet do oprawy! Tylko proszę sobie pomyśleć, gdyby Dickens swego „Penndenisa" zamieszczał w feljetonie takiej gazety, ile to pokoleń przeziewałoby nad odcinkiem albiońskiego powieściopisarza!

* * *

Zapisującemu się na dwadzieścia numerów, redakcja udzieliłaby dwudziesty pierwszy bezpłatnie, pod warunkiem, aby się sam po niego zgłosił. Ale najwygodniejszą pozycję w takiej gazecie miałby recenzent teatralny. Sprawozdanie o sztuce granej w dzień przestępny, wypadłoby pisać za cztery lata. Byłby czas przeczytania Lessinga, Herdera, Schlegla, Popego, Humego, Sainte-Beńda, Janina i wypracowanie z tego *oryginalnej* krytyki!

* * *

Dla korrespondentów z prowincji, gazeta „Dzień przestępny" niemniej jest korzystną, każdy korrespondent z prowincji domaga się, aby list jego, jako zawierający fakta *niezmiernie ważne*, był w jak najkrótszym czasie drukowany. Redaktor „Dnia przestępnego" odpowiada naturalnie, że korrespondencja najniezawodniej w jednym z najbliższych numerów zamieszczoną zostanie. I w istocie jeśli redaktor nie przeszedł piątego krzyżyka, korrespondent może mieć nadzieję, iż przed śmiercią wyczyta wiadomość: jako w mieście X* przed ośmiu laty publiczność zachwycała się śpiewem panny Y*.

* * *

Dla poezji erotycznych, warunki nie są zbyt przyjazne. Młody wieszcz przysyła dwanaście prześlicznych utworów do swej Amarilli i uprasza redakcję, ażeby numera gazety, w których poezje drukowane będą, odsyłała pod takim a takim adresem do ubóstwianej kochanki. W każdym numerze drukuje się jeden sonet, ale zanim wyjdzie dwunasty, Amarylla liczy już sześćdziesiąt pięć wiosen!

* * *

Redaktor gazety „Dzień przestępny" ma swoje korzyści, ale ma też i kłopoty. I tak, jeśli idąc za przykładem innych redakcji wyda trzy numera próbowe, zapewnia sobie i czytelnikom spokojność na lat dwanaście. Za to chcąc współpracownika zgodzić za kontraktem, musi wprzód w jakiem towarzystwie ubezpieczyć jego życie.

* * *

Na administrację czytelnicy zapewneby się nie uskarżali. Ponieważ każdy roznosiciel miałby cztery lata czasu do odniesienia numeru do domu, reklamacje z powodu opóźniania, miejscaby prawdopodobnie nie miały. Gdyby wymagający prenumerator wpadł na myśl niefortunną, że przeczytawszy jeden numer, może niedoczekać drugiego, zarzut jego tym sposobem odeprzeć można, że powstrzymać cięcie nożyc złośliwej Parki nie jest w mocy redakcji i że zresztą taką drobną niedogodność pomijają i inne wydawnictwa niekoniecznie w lata i dnie przestępne wychodzące.

(*Art. nad.*) Podaję do publicznej wiadomości, jako **Polerownik mebli, Klemens Goetze**, zamieszkały przy ulicy Ślizkiej Nr. 1482, trudniący się odnawianiem mebli w moim domu, takowe jak najmniejszym kosztem i jak najgustowniej wykonał. P. Goetze odnawia także różne gatunki skór safjanowych; a widząc że zasługuje na publiczną pochwałę, umyśliłem polecić go przez „Kurjera" Szanownej Publiczności, w przekonaniu, że wszystkim którzy go zaszczycą zaufaniem swojem, jak najzupełniej odpowie.

— 6108 — *Romanowski.*

— **W szkole prywatnej męzkiej, Górnickiego**, przy ulicy Twardej Nr 1098a, mieszkania Nr 42, kurs nauk rozpocznie się dnia 1-go sierpnia. Pensjonarze równie jak i uczniowie uczęszczający do Gimnazjum, mogą być pomieszczeni. (1—3) —6155—

— Doktor medycyny, Michał *Smoleński*, powrócił na stałe mieszkanie do Warszawy, i jak dawniej, oddaje się praktyce sztuki lekarskiej. Przyjmuje u siebie od godziny 2giej do 6tej po południu, przy ulicy Granicznej Nro 14 w oficynie na 1szem piętrze.

(1—3) —6142—

— Izaak Kramstück, Ajent Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Nowolipki, Nr 8 nowy, wprost gimnazjum 2go. —6137—

Jest do sprzedania w dogodnych i przystępnych warunkach **Majątek Ziemski**

Dąbrowno,

położony na krańcu powiatu Będinskiego, gubernji Petrokowskiej. Obszerność tej własności wynosi: dzies. 450 (włók 30); w tych lasu przeważnie sosnowego, przeplatanego dębami, bukami i grabiną dzies. 175 (morgów 350), gruntów ornych jak na teraz dzies. 199 (mórg 380), łąk bardzo wydatnych i siano wytworne dających dzies. przeszło 20 (morgów przeszło 40.) Możność trzymania do 1500 owiec wyborowych. Pod ogrodami owocowemi wykwintnych gatunków dzies. 2½ morgów 5). Gleba w całem terrytorjum urodzajna, lekka glinka przepuszczalna i łatwo uprawna w każdym czasie niewielka siłą inwentarza.

Mający chęć nabycia tej posiadłości, po bliższą informację zgłosić się zechcą do dnia 1 Sierpnia r. b. do lokatora drugiego piętra, w lokalu frontowym, w domu przy ulicy Nowy-Swiat Nr policyjny 15. Następnie zaś do tegoż lokatora w domu narożnym, przy placu S-go Aleksandra i ulicy Książęcej, Nr policyjny 14, mieszkania 1. (1 - 3) — 6125 —

100,000

oczekiwanych Gilzów petersburskich z najlepszej bibułki **Abadie ryżowej** i t. p. w **pudełkach** i bez takowych z mundsztukami i bez mundsztuków w **20** formatach, nadeszły do **Składu** mego, które mam honor polecić Szan. Publiczności po cenach umiarkowanych wraz **z wyborem Tytoniów** z najcelniejszych fabryk krajowych i rossyjskich.—**Wilhelm Ward**, róg Rymarskiej i Leszna, obok Izby Skarbowej, Nr 737/8, nowy 5. (1 - 1) — 1635 —

PRALNIA

Materji, Atłasów, Koronek, Wyrobów wełnianych w rozmaitych kolorach; oraz Bielizny, Kołnierzy i Mankietów męzkich na sposób zagraniczny. Kanonja Nr 10, wprost Kościoła S-go Jana, na dole od frontu. M. PIOTROWSKA.

(3—6) - 5650 -

Podpisany pracując po znaczniejszych zakładach Fryzjersko-Perukarskich, ostatecznie zaś u W-go Pohoreckiego, przez lat parę, obecnie otworzył takiż zakład sam na siebie w domu W-go Pietraszewskiego, pod Nrem 760/32 przy ulicy Elektoralnej, w którym urządził Salon dla mężczyzn i zaopatrzył się we wszelkie

Przybory tualetowe dla dam,

co wszystko po cenach umiarkowanych sprzedaje, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia i obstalunki.

(1—3) —6152—

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 15 (27) Lipca r. b. rozpocznę z mojem Towarzystwem dawać **Przedstawienia Teatralne** w Ogrodzie tak zwanym „Prado," (dawniej Ohma), za Wolskiemi Rogatkami, które odbywać się będą cztery razy w tygodniu, to jest: we Wtorki, Czwartki, Soboty i Niedziele. Przedstawienia rozpoczynać się będą o godzinie 8-ej. **Paulina Carmatrand.**

(1—1) —6129—

ALKAZAR.

Dziś i codziennie, przedstawienia Truppy Dramatycznej w niemieckim języku pod dyrekcją P. **Platner.** - Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Dziś: Na powszechne żądanie: „Die zärtlichen Verwandten," Preis-Lustspiel in 3 Acten. Poprzedzi: „Röschen hatte einen Piepmatz.— Jutro: „Der Liebestrank," Liederspiel in 1 Act.— Poprzedzi: „Dir wie mir," Schwank in 1 Act. — Potem: „Eine verfolgte Unschuld," Posse in 1 Act.

ALHAMBRA.

Ulica Miodowa, dom W-go Lessera.

Dziś i codziennie Przedstawienie Towarzystwa Dramatycznego pod dyrekcją **Stobińskiego.**

Dziś: Komedja w 2-ch aktach: „Narzeczone."— Komedjo-Opera: „Objadek z Magdusią."— Jutro: Komedja: „Vendeta," Komedja: „Przysługa." — Komedjo-opera: „Ulicznik Warszawski."

Początek o godzinie 8-ej.

W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w sali.

Pierwsza w kraju Fabryka obuwia maszynowego, kutego i szrubowanego, wyroby swoje uznanej dobroci, dla osób dorosłych i dzieci, poleca względom Szanownej Publiczności. — Plac Teatralny, pałac Blanka, Nr 461. — Ludwik Lubliński.



Sprzedaje się

POWÓZ (Kocz-Kareta),

bardzo mało używany, cztero-osobowy, z walizami. Wiadomość w domu pod Nrem 23, przy ulicy Żórawiej. Stróż wskaże. (3 — 3) —5475—

DOLINA SZWAJCARSKA.

PROGRAM KONCERTU

B. BILSEGO,

Dyrektora Orkiestry Cesarskiej z Berlina, złożonej z 60-ciu artystów.

Jutro

1. Uwertura z op. „Westalka," Spontiniego. 2. Marsz weselny ze „Snu letniej nocy," Mendelssohna-Bartholdy. 3. Elegja na skrzypce Ernsta, wykona p. Feliks Meyer. 4. Uwertura z op. „Dinorah," Meyerbeera. 5. SYMFONJA D-moll; (Nr 4), R. Schumana: *a)* Introdukcja i Allegro; *b)* Romans, *c)* Scherzo i Finał. 6. Uwertura z op. „Die Felsenmühle," Reissigera. 7. „Freut euch des Lebens," walc, Straussa. 8. Pastorale z op. „Prorok," Meyerbeera." 9. „Von der Börse," polka, Straussa.

Symfonja D-moll, R. Schumana.

W Piątek:

„Kriegs-Raketen," potpourri, Konradiego, (1-szy raz).

Początek o godzinie 7-ej.

Cena wejścia Kop. 25. — Codzień Koncert.

Od przyszłej Niedzieli początek o godzinie 6

TIVOLI.

Teatr pod dyrekcją Anastazego Trapszy.

Dziś: **Na benefis A. Trapszo**: Komedja ze śpiewami w 2-ch aktach: „Chłopiec okrętowy." — Zakończy operetta Offenbacha: „Skrzypki czarodziejskie."

Początek o godzinie 8-ej.

W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w sali.

ELDORADO.

Ulica Długa, Nr 586b,

Towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **Pawła Ratajewicza**, daje codziennie przedstawienia.

Dziś: „Nikt mnie nie zna." — Posażna jedynaczka."— „Ulicznik Warszawski." — Jutro: „Dwaj mężowie. — „Dwaj bracia."— „Skrzypce zaczarowane."

Początek orkiestry o godzinie 7-ej. Przedstawienia o 8-ej.

Teatr Letni w Saskim Ogrodzie. Dziś: **Fra Diavolo** —Jutro: **Pewien jegomość i pewna jejmość.— Zuzanna i dwaj starcy.—Takie wszystkie.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 25 lipca 1871 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 13				
Austryjackie floreny w biletach k, 62				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	88	63	88	30
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	88	46	87	96
Listy Zast. nowe 5 prz r. 1869	88	33	84	—
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	33	84	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	7	73	74
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	17	99	83
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	.	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	157	50	155	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	85	50	84	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	69	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	115	50	114	50
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	-	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	—	.	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 36⅔.
Od Likwidacyjnych kop. 60.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 45 15/18.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 158⅓.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 80 rs. 112 k. 50.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 56 rs. 7 k. 54.
Paryż: Weksel 10 d. za 300 fr. rs. 90 k. 90 rs. — k. —.
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 50 rs. 91 k. 35.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 24 Lipca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 k. 75 do rs. 7 kop. 72½ — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 kop. — do rs: 4 kop. 20 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: — k. — do rs: — kop. —: — owsa rs: 2 kop. 55 do rs. 3 kop. - : — Groch polny rs: — k - do rs: — kop. — — kartofle rs: 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 70: — siano rs. — kop 27½ do kop. 30 — słoma kop. 17½ do kop. 20.

— **Okowitę** płacono: — dnia 24 Lipca hurtową składniczą za garniec od kop. 151 do 151½. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 152 do kop. 153.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE:

Dnia 24 Lipca 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem.
Termometr R. wskazywał st. ciepła	16.5	23.2	13.4

Dnia 24 największe ciepło st. 23.6 R. najmniejsze st. 12.8.

Barometr nizki i zmienny.

Wiatr przeważnie południowo-zachodni.

Niebo przed południem pogodne, po południu pochmurne; burza z deszczem.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 13.6 R.; barometr opada, wiatr słaby, południowy, niebo pochmurne.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 4.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera Warszawskiego" stronnicę 5 i 6.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 163 | Wtorek. | Warszawa, d. 13 (25) Lipca 1871 r.

Kroniczka zagraniczna.

× Na niedawno odbytej w Berlinie konferencji zarządów kolei żelaznych uchwalono urządzenie wprost przechodzących pociągów szybkich i towarowych między Poznaniem a Lipskiem. Pociągi te mają rozpocząć się od 15 sierpnia r. b. Opuszczać się będzie Poznań rano o 8 godzinie, a stanie się w Lipsku między 5 a 6 godziną wieczorem. Kolej Marchijsko-Poznańska wyszłaby tym sposobem z podrzędnego swego stanowiska i zyskałaby obrót międzynarodowy.

× Największy interes w świecie prowadzi bez wątpienia A. F. Stewart w Nowym-Yorku; jestto magazyn mód, towarów jedwabnych, płóciennych, przytem skład odzienia, bielizny i rękawiczek. Zakład zajmuje 1730 osób, a mianowicie: 1 dyrektora głównego, 19 kierujących pojedynczemi gałęziami, na które zakład się rozpada; 1 ober-kassjera i 9 kassjerów; 1 oberbuchhaltera i 23 buchhalterów; 9 korrespondentów, 470 sprzedających obojej płci; 880 modniarek i krawcowych, 1 rządcę, 27 otwierających drzwi, 55 dorosłych posłańców, holporterów i służących i 190 chłopców na posyłki.— Około Bożego Narodzenia, z powodu nagromadzenia obstalunków i dostaw, personel zakładu wzmacnia się we wszystkich gałęziach i dochodzi do 2200 osób. W tym czasie dzienny obrót wynosi przeciętnie 80,000 a czasem 100,000 dolarów. Ogólny obrót roczny obliczony jest na 17 do 18 miljonów dolarów.

× Wyrób cukru i syropu z kartofli w Prusach bardzo się zwiększył w tych czasach. Według sprawozdań władz podatkowych w r. 1868 znajdowało się w związku celnym niemieckim 60 fabryk, które wyrobiły w tymże roku 200,000 centnarów syropu i 80,000 centnarów cukru. Obecnie liczba fabryk znacznie się zwiększyła. Fabryki znajdują się przeważnie w okolicach piaszczystych, sprzyjających uprawie kartofli. Wyrabianie zasadza się głównie na tem, że krochmal gotuje się z rozcieńczonym kwasem siarkowym, który części mączne przemienia w cukier, a następnie paruje do odpowiedniej gęstości.

× Germano Sommeiler, który wspólnie z pp. Grondis i Grattoni dokonał przekopu góry Cenis, zmarł w Turynie. G. Sommeiller urodził się w 1815 r. w St. Jeoire w prowincji Faucigny. W młodych latach wstąpił do uniwersytetu w Turynie, gdzie studjował matematykę. Został inżynierem i działalność swoją poświęcił wyłącznie myśli przekopania góry Cenis.

× Jako curiosum zanotować należy, iż w liczbie 700 osób, które otrzymały krzyż zasługi za rok 1870/71 figurują: grecka królowa wdowa, żona ks. Ludwika bawarskiego, księżniczki: Aleksandra i Teressa, Książę Maks, cesarzowa austrjacka, królowa wirtemberska i wielka księżna badeńska.

× Najstarszy syn Dra Stroussberga, Henryk, w tych dniach ożenił się z bogatą Angielką, z którą wziął 100,000 funtów szterlingów posagu. Młoda para osiedli się w Hannowerze, gdzie ma pałac, a w okolicy wioskę.

× Słynny podróżnik afrykański i pisarz Chaillu, obecnie mieszkający w Nowym-Yorku, przybył do Szwecji, skąd się chce udać do przylądka północnego, stamtąd przejść Lulea-Laponję i przez Norwegję wrócić do domu.

× Przed kilku tygodniami ukończył japoński powieściopisarz, Kionk te Baking, romans, który rozpoczął pisać przed 40 laty. Romans ten składa się z 106 tomów!

× Klub czyścicieli butów w Nowym-Yorku posiada własny dom. Na pierwszem piętrze znajduje się czytelnia oświecona gazem. Na dole kuchnia, łazienki i oranżerja. Na drugiem piętrze jest salon do przyjmowania gości i bibljoteka; tutaj bawią się w różne gry niehazardowne. Na trzeciem piętrze sypialnie obejmujące przeszło 100 łóżek, co noc zajętych. Nocleg kosztuje 5 centów, (czyli groszy pol. 10), tyleż płaci się za skromny posiłek.

× W zwierzyńcu berlińskim niedawno temu przypatrywał się ktoś amerykańskiemu strusiowi. Ptak dostrzegł, że człowiek go oglądający miał przy łańcuszku od zegarka złoty medaljon, a że to rzecz błyszcząca, łakomy ptak pochwycił za medaljon i połknął go w oka mgnieniu.

— Bezimienny autor artykułu, pomieszczonego w Kurjerze Warszawskim z dnia 17 lipca r. b., mówiąc o kupcu handlującym futrami „p. P.“, widocznie nie miał wówczas na pamięci, że w Warszawie nie jeden jest skład futer, którego początkowa litera firmy jest P.

Kto czytał Kurjer Codzienny z dnia 4 lipca, ten wie że artykuł Kurjera Warszawskiego z dnia 17 t. m. nie do mnie się stosuje; że zaś przypuszczalnie połowa osób czyta Kurjer Codzienny, a druga połowa Warszawski, każdy zatem, kto nie czytał Kurjera Codziennego z 4 lipca zostaje w wątpliwości co do osób.

O wyjaśnienie, a raczej o zasłonięcie mnie od nietrafnego pocisku, udałem się do Redakcji Kurjera Warszawskiego, a gdy to miałem sobie odmówione, wzywam i uprzejmie proszę nieznanego autora wspomnionego artykułu z 17go lipca, iżby raczył w tym samym Kurjerze Warszawskim oświadczyć: że artykuł ten jego nie do mnie jest wystosowanym. Sądzę, że na drodze słuszności, mam prawo tego się domagać.

W. *Pawłowski*, właściciel składu futer
—6047— w hotelu Europejskim.

— Doktor Wincenty **Brodowski**, właściciel zakładu leczenia ściśnionem powietrzem, wyjechał do Francji i Niemiec, w celu zwiedzenia tamecznych pneumatycznych zakładow. A zakład ten pneumatyczny tymczasowo znajduje się pod kierunkiem brata jego Doktora *Zygmunta Brodowskiego*, i przyjmuje chorych jak zwykle od 9tej do 3ciej i od 4tej do 6tej po obiedzie. (1—3) —6013—

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi), i z wszelkiego rodzaj cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w mieszkaniu Doktora Kadlera, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 38, wprost Saskiego placu, z rana do godz: 11tej po południu od 4tej do 6tej, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta. Porada bezpłatna dla biednych, od godziny 3ej do 4tej. (15—0) —4052—

— Uprasza się WW. PP. *Doktorów*, i *Mecenasów*, *Adwokatów*, *Patronów*, *Obrońców*, *Rejentów*, i *Komorników*, o śpieszne podanie adressów swego pomieszkania, a to w celu umieszczenia ich w mającym się wydawać: „Kalendarzu-Przewodniku miasta Warszawy, na rok 1872.“ **Jan Breslauer**, *Księgarz i Wydawca, ulica Miodowa Nr 489d.* (1—2) —6094—

— Doktor A. **Wolff**, przeniósł mieszkanie swoje wraz z pracownią Uroskopijną na Tłomackię Nr 9ty; przyjmuje w domu codziennie z rana do 10tej, po południu od 4tej do 7mej. (3—3) —5962—

— Dr *Ehrlich*, mieszka przy ulicy Solec Numer 41. Przyjmuje chorych do godziny 10-tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu. Biednym udziela pomoc bezpłatnie. (3—3) —5877—

— Dr. Stanisław **Uzłowski**, Lekarz ordynujący przy drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej przeniósł się na ulicę Marszałkowską pod Nr 38 i przyjmuje chorych codziennie od 8-mej do 10 tej rano i od 4-tej do 6-tej po południu. (4—6) —5712—

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet, leczy prędko i radykalnie lekarz od 30-tu przeszło lat praktykujący. Mieszka przy ulicy Nowy-Świat, w domu Braumana Nr 1302 (nowy 44) — Józef *Bagieński*. (3—3) —5571—

— Doktor **Kosmowski** Wiktor, po powrocie z Francji, gdzie jako lekarz znajdował się w lazaretach wojskowych podczas ostatniej wojny francuzko-pruskiej, przyjmuje chorych do godziny 10-tej rano i od 5-ej do 7-mej wieczorem, przy ulicy Elektoralnej (róg Chłodnej) Nr 47 nowy. (2—3) —5988—

— Dr Antoni **Lebiedziński**, Lekarz ordynujący w Instytucie Ś-go Kazimierza i w domu Schronienia Starców Śgo Ducha i Panny Marji, przeniósł mieszkanie na ulicę: róg Freta i Franciszkańskiej Nr 1, wejście z Franciszkańskiej. Przyjmuje chorych do godziny 9tej rano i od 3 do 5 po południu, wyjąwszy czwartek, w którym od 3 do 6 po południu zajmuje się szczepieniem ospy w Cyrkule 2/3 (Sobornym). (2—3) —5973—

— *Dentysta*, **Józef Wiśniewski**, przeniósł swoje mieszkanie z rogu ulic: Mazowieckiej i Ś-to Krzyskiej, na Nowy Świat pod Nr 1306 (nowy 52); przyjmuje od 9 do 12 i od 3 do 6 wieczorem. —6097—

— Feliks **Gnuss Dentysta**, plombuje zęby zepsute oraz wprawia zęby sztuczne sposobem najpraktyczniejszym. Przyjmuje od godz: 9 z rana do 6 po południu. Krakowskie-Przedmieście wprost Zamku Nr 111 nowy. Tamże potrzebny jest uczeń w wieku od 14 do 15 lat. (3—3) —5885—

Choroby dzieci
leczy specjalnie Dr M. *Perlmutter*
Zielony plac, Nr 7.
(13—0) —5071—

— **Instytut Laryngoskopijny** wraz z **Ambulatorjum dla chorób syfilitycznych** i **skórnych**, **Doktora Kohna**, przy ulicy **Długiej**, **Nr 23**.

Przyjmuje chorych przychodnich z wyż wymienionemi chorobami i z wszelkiemi cierpieniami *jamy ust*, *gardła* i *krtani* (zapalenie, owrzodzenia, ochrzypłość, utrata głosu, nowotwory czyli tak zwane polipy gardlane, cierpienia gruźliczne, syfilityczne i t. d.) codzień *od 9tej do 11tej rano* i *od 4tej do 6tej* po południu. Biednych bezpłatnie od godziny 3ciej do 4tej. (10—0) —5087—

— *Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców Miasta Warszawy*, podaje do wiadomości publicznej, iż zapis uczniów do Szkoły handlowej na rok 1871/2 rozpocznie się z dniem 16 lipca r. b. i trwać będzie do włącznie 27go sierpnia r. b. w każdą niedzielę i święta.

Każdy nowozapisujący się uczeń, winien być zaopatrzonym w świadectwo z dopełnionego zapisu w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców, bez którego do egzaminu przypuszczonym nie będzie.

Nadmienia się przytem, że pomimo zapisu, lekcje w każdą niedzielę i święto bez przerwy odbywać się będą. (3—3) —5736—

— *Instytut gimnastyczny i ortopedyczny Stanisława Majewskiego* na Sewerynowie, przyjmuje chorych z cierpieniami chronicznemi i dotkniętych nieforemnością budowy, a mianowicie: skrzywieniem kolumny pacierzowej.— Lekcje gimnastyki hygienicznej udziela dzieciom, młodzieży i dorosłym osobom w dnie pogodne, w obszernym na ten cel urządzonym ogrodzie, a podczas słoty w salach instytutu. (6—6) —5150—

— Oberinspektor Juljusz K. **Ostrowski**, przeniósł swoje bióro ubezpieczeń do domu hr: Krasińskiego Nr 16 ulica Mazowiecka obok pałacu Wgo L. Kronenberga. Czynności kassowe odbywają się jak dotąd od 9tej do 1szej i od 3ciej do 6tej. (2—3) —5884—

— Szkoła Prywatna Męzka St. *Gargulskiego*, przeniesioną została na plac Zielony Nr 9, (od ulicy Marszałkowskiej Nr 60). Przy odpowiedniem pomieszczeniu, przyjmuje uczniow przychodnich i pensjonarzy, a nadto **uczniów szkół publicznych na stół i stancję**. (2—3) —6025—

— Zawiadamiam Rodziców i Opiekunów że nowy kurs nauk w Szkole prywatnej żeńskiej przy ulicy Niecałej Nr 12, rozpocznie się dnia 19-go Sierpnia b. r. Uczennice przyjmuję na przychodzące i miejscowe. Przełożona, Antonina *Gładyszewska*. —6090—

— Objąwszy na mocy upoważnienia władzy, Pensię żeńską cztero-klassową, utrzymywaną dotąd przez Wną Korneljię Bogdańską, przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Śto-Krzyzkiej, mam zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic rozpocznie się z dniem 15 sierpnia, kurs zaś nauk z dniem 1 września.— Przełożona pensji, N. *Rudolph*. (3—3) —5779—

— **Zakład naukowy męzki prywatny**, przezemnie w Warszawie z upoważnienia Władzy utrzymywany, przeniesiony został z ulicy Daniłowiczowskiej, na ulicę Senatorską Nro 468/9, nowy 20, naprzeciw kościoła Śgo Antoniego, do domu W. Kaftala. Przytem mam honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczniów tak przychodnich jak i pensjonarzy, rozpocznie się z dniem pierwszym sierpnia, a kurs nauk z dniem 15 sierpnia r. b.— Przełożony, Jan-Nepomucen *Durecki*. (2—8) —5980—

— **Szkoła pływania i kąpiele** dla umiejących pływać St. *Majewskiego*, zostały urządzone przy wale prazkim w prost ogrodu Glińskich. (14—15) —5125—

— **Zakład fotograficzny Teofila Borettego** przeniesiony na ulicę Rymarską Nr 4ty, wprost Banku w Warszawie; ceny zniżone. (12—20)—5263—

— **Zakład czyszczenia Pierza i Puchu**, ulica Długa Nr 32 nowy, na Potkańskiem, zwraca uwagę Szanownej Publiczności, na porę obecną, jako najwłaściwszą i najprzyjaźniejszą do oddawania pościeli do czyszczenia. Czyszczenie odbywa się na poczekaniu po kop. 5 od funta pierza, 7½ pierza pomięszanego z puchem i 10 kop. od samego puchu. Przy pomienionym zakładzie, odbywa się również sprzedaż pierza i puchu **w różnych gatunkach i na różne ceny**. (4—4) —5317—



Wielki wybór

OBIĆ PAPIEROWYCH

najświeższych deseni, w Składzie pod firmą:

J. ROŻANSKI,

ulica Miodowa Nr 9.

(5—8) - 5655

Zniżenie ceny

od dnia 13 bież. mies.

SERA ŚMIETANKOWEGO

czyli LIMBURSKIEGO krajowego

funt po kop. 30,

w Składzie owoców **F. Wróbel**, obok Kościoła S-go Krzyża, wprost statui Kopernika. (4—6) — 5781 —

Wiadomości miejscowe.

Precz ze siwizną!

MELANOGÈNE.

Fałszerstwo podlega surowej odpowiedzialności według prawa.

Wyborna Tynktura do włosów, przygotowana przez P. **Dicquemare,** w Rouen. W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie i nadaje im kolor naturalny jaki się podoba, bez żadnego niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą nad wszelkie tego rodzaju preparaty.

Skład główny dla Królestwa Polskiego w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim W-go Pohoreckiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. (2—52) —5786—

Uwiadamiam Szanowną Publiczność, że do Składu mego: Mydła i Świec, położonego przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 44, obok Wodociągu, nadesłany został znaczny transport

Świec Stearynowych Ekonomicznych,

z Fabryki Newskiej, których cenę jestem w możności zniżyć o 2 kopiejek na funcie. Prócz tego mając wielki zasób Łoju również i cenę zniżyłem o 2 kopiejki. Lampy i Kagańce używane podczas illuminacji na zamówienie wykonywam w swojej fabryce. - **Józef Zaleski**. (2-3) —6057—

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

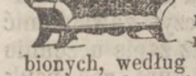
Grutownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 6, w trzecim domu od Nowego-Światu, na dole od frontu. Tamże dostać można **linijek** do tegoż kroju. (3--4) —5677—

Magazyn Strojów

Walerji Dziankowskiej,

z dniem 1-m Lipca przeniesiony został na **Leszno, Nr 4**, obok Handlu W-go Krupeckiego, w lokalu frontowym, na parterze, wejście z bramy na prawo.

(3—3) —5924—



Garnitur Mebli

mahoniowych, 6 Krzeseł, 2 Fotele, duża Kanapa i Stół, niedawno na urząd masiw zrobionych, według najświeższego fasonu, rypsem amarantowym kryty, a kosztujący rsr. 230, jest dla braku miejsca do sprzedania za rubli sreb. 150; obejrzeć i kupić go można przy ulicy Tłomackie, w domu Berenstein Nr 739, w oficynie, wprost bramy, na 2-giem piętrze, Nr 25 mieszkania, gdzie i Stróż wskaże, od godziny 10-tej do 4-tej po południu.

(1 – 3) —6116—

Skład Węgli i Drzewa

pod firmą:

N. MACHONBAUM,

przy ulicy **Chmielnej** Nr 28, **od Marszałkowskiej** za Apteką W-go Borkowskiego, drugi dom,

Poleca się najlepszym węglem **Sosnowickim** i prawdziwym **zagranicznym**, po cenie z dostawą za korzec po rs. 1.

Za korzec kostkowego krajowego z dostawą, po kop. 80, zaś kostkowy w najlepszym gatunku po kopiejek 90.

Kupującym więcej **nad 10 korcy** lub wagonami **odstępuję rabat**.

Węgle odsyłam już **od 3 korcy** w skrzyniach ostemplowanych i zablombowanych z największą akuratnością i rzetelną miarą.

Za odwózkę węgla do **letnich mieszkań za rogatki** dopłata tylko kopytkowego.

Sążeń drzewa sosnowego suchego z dostawą, po rs. 11.

$^1/_4$ sążnia rąbanego z dostawą, po rs. 3.

Sążeń drzewa twardego z dostawą, rs. 13.

$^1/_4$ sążnia rąbanego z dostawą, rs. 3 kop. 75,

(6—6) - 5772 —

RUSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

w St. PETERSBURGU

Z KAPITAŁEM ZAKŁADOWYM RUBLI SREBREM 2,500,000,

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów Fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod korzystnemi warunkami przy ubezpieczeniach **Stałych, na lat pięć i dłużej**. Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością; w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaję się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji.-- **Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**

(3 -8) —5910— Biuro przy ulicy Nalewki, w domu W-go A. Glass, dawniej Natansona, pod Nr 2244*a*, nowy 17

OBICIA PAPIEROWE w najlepszych gatunkach, nowe desenie.

ROLETY z płótna rewantuchowego, kolorowe, drewniane, oraz z napisami;

CERATY na barchanie, podłogowe, powozowe i na meble (amerykańska skóra w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych z fabryki A. Veter et Comp. i innych. ulica Krakowsk.e-Przedmieście, pałac Hr. Stanisława Potockiego, Nr 415.

(5—6) — 5658 —

W I O S K A

położona w Gubernji Radomskiej, przy ożywionej drodze publicznej, w pszennej ziemi, z lasem, i nader korzystnemi łąkami, w ogóle dziesiatyn 345 (włók 31) ziemi mające, jest pod przystępnemi warunkami do nabycia. Bliższa wiadomość: Hotel Drezdeński, Nr 19, zawsze z rana od 8-ej do 10-ej godziny. (2--2) —6028—

Szanowni Mieszkańcy okolic ulicy Gołębiej i wszyscy udający się takową po sprawunki na targ główny, raczą zwrócić uwagę na nowo-otworzony przy tejże ulicy.

SKLEP artykułów SPOŻYWCZYCH,

pod znakami czerwonemi, Nr 8 nowy, gdzie dostać można Herbaty L. Krupeckiego, towarów kolonjalnych, wyborowego pieczywa A. Łapińskiego, wszelkiego rodzaju **Legumin**, Masła świeżego, Sera, po cenach składowych, nie przekupnich.

(3—3) — 5967 —

PROŚBY
I TŁÓMACZENIA

redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burbya** w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścii i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela przez pocztę lub osobiście, informacje w interesach sądowych i administracyjnyc., i załatwia wszelkie żądania w zakres Biura tego wchodzące

(4—4) —5989—

CHŁOPCY I DZIEWCZĘTA

mogą mieć zaraz zajęcie za tygodniową płacę w Fabryce Tabacznej W-go L. Kronenberga, przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość u Szwajcara. (3—3) —6046—

Funt najlepszych **Cukierków desserowych**, Kop. **60**.

Funt **Karmelków,** Kop. **30, 40** i **50.**

Czekolada zdrowia *w proszku,* funt Kop. **30.**

Czekolada waniljowa *w proszku,* funt Kop. **37$^1/_2$**.

Cukierki *słodowe, ślazowe* i *owsianne,* Kop. **30.**

Poleca Cukiernia

A N T. C O R A Y,

ulica Niecała, Nr 11, przy Ogrodzie Saskim.

(3—3) - 6056—

Na nowo urządzonym

T A R G U,

w possesji Nr 1649/50, przy zbiegu ulic: Wspólnej, Kruczej i Hożej, odbywa się codziennie, przeniesiona z placu S-go Aleksandra, sprzedaż wszelkich artykułów żywności przez przychodnich włościan, oraz z wozów, budek, straganów i t. p., na targu urządzone sa sklepy i jatki, o czem podaje się do wiadomości mieszkańców okolic placu S-go Aleksandra i dworca kolei Warsz. Wiedeńskiej.

(2 -6) — 6104 —

Ktoby miał do sprzedania

Majątek Ziemski,

po lewej stronie Wisły, od 1,050 do 2,220 dziesiatyn (70 do 150 włók), w dobrej ziemi, ze znacznemi łąkami, pięknym starodrzewem, opis szczegółowy przesłać zechce **franco** pod adresem V. B., Poznań, poste-restante. (3—4) —5931—

Gorące Zakąski,

oraz **Kołduny Litewskie**, w każdym czasie; **F l a k i** w Niedziele i Czwartki, przy Winach, Porterze i Zagranicznem Piwie (Drezdeńskie Piwo 10 Kop.), poleca Handel Win Kolonialnych Towarów **Prószyńskiego**, ulica Elektoralna, Nr 20, (obok Solnej, pod Markizą). (8—10) —4588—



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe,

w ULADÓWCE,

w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW Hr. Przezdzieckiej, sprzedaje Likiery, Wódki Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Nalewki Octy i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstępuje się rabat; przy składzie urządzona jest sprzedaż cząstkowa na kieliszki. (70—0)—9199—

Obicia Papierowe,

ROLETY DO OKIEN I CERATY

NAJTANIEJ,

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. (39—0) —1506—

Zawiadamia się niniejszem

PP. Składników i Dystrybutorów,

że Fabryka wszelkich Wyrobów Tabacznych, egzystująca dawniej na Nalewkach, w domu Doktora Rappaporta, **pod Nrem 2255**, pod firmą **S. Bejn**, dawniej **Szapira**, przeniesioną została na ulicę Wiejską, do domu Właścicielki P. Wronikowskiej, **pod Nr 1727**, w posiadłość dawniej zwaną „Wiejską Kawą." Rozszerzywszy obecnie roboty swe fabryczne, z równą dokładnością będzie się starać powyższa firma zadowolnić swych Szanownych Kundmanów.

S. Bejn, dawniej **Szapira**.

(2—3) - 5866—

Magazyn Ubiorów dla dzieci

F. WINKLERA,

przeniesiony na tę samą ulicę Niecałą do domu W-go Szmideckiego pod Nr 8 nowy, poleca zawsze dobrze zaopatrzony Skład, dla obojga płci i na każdy wiek.

(4 -36) — 5818 —



Szkoła Pływania i Zakład Kąpieli dla umiejących pływać Stan. Majewskiego, obecnie umieszczona od strony Pragi, powyżej mostu. Opłaty: od nauki rs. 5 miesięcznie, za 6 biletów lekcyjnych 2 rs. łącznie z kąpielą, za tuzin biletów do kąpieli 1 rs., kąpiel jednorazowa 15 kop. (1—3) — 6079 -

---



Jest do sprzedania

para Koni gniadych,

powozowych, młodych po lat 4, russkich, dobrze ujeżdzonych. Wiadomość w Koszarach Mirowskich, u Wachmistrza Walewskiego. (2 — 3) —6096—

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

DODATEK.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 163.

Dnia 25 Lipca 1871 roku. *Wtorek.* *Dnia 13 (25) Lipca 1871 roku.*

W tych dniach opuścił prassę dziewiąty zeszyt dzieła, p. t.:

EUGENJA

czyli

Tajemnice Zamku Tuilleries,

i ośmnasty zeszyt dzieła p. t.: **Tajemnice Stolicy Świata,** czyli **Grzesznica i Pokutnica**. Cena pojedyńczego zeszytu Kop. 12½ (Gr. 25). — Nadsyłający z prowincji rs. 2 za ostatnie 16-cie zeszytów, będą mieli przysłane zaraz po wyjściu „**franco**,“ pod opaską.

Jan Breslauer, Księgarz i Wydawca.
ulica Miodowa, Nr 489*d*.
(1—1) —6095—

Prenumerata pism francuzkich.

Księgarnia **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, ma honor donieść, że przyjmuje prenumeratę na następujące pisma francuzkie, których dalsze wydawnictwo zapowiedzianem zostało:

	miejscowe	z przesyłką
Revue des deux mondes, (Grande Edition)	rs. 22 k. 50	rs. 27 k. —
Illustration	rs. 16 k. 20	rs. 19 k. —
Revue des cours litteraires	rs. 8 k. 10	rs. 10 k. —
„ *des cours scientifiques*	rs. 8 k. 10	rs. 10 k. —
Journal des Economistes	rs. 16 k. 20	rs. 18 k. —
Musée des familles	rs. 2 k. 70	rs. 4 k. —
„ *avec modes vraies*	rs. 5 k. —	rs. 6 k. 50
Magasin pittoresque	rs. 2 k. 70	rs. 4 k. —
Le Monde illustré	rs. 9 k. 45	rs. 12 k. —
L'Univers illustré	rs. 9 k. —	rs. 11 k. 50
Journal des demoiselles:		
1) *Edition chamois*	rs. 4 k. 50	rs. 6 k. —
2) „ *bleue*	rs. 7 k. 20	rs. 9 k. —
3) „ *verte*	rs. 9 k. —	rs. 11 k. —
4) „ *orange*	rs. 12 k. 60	rs. 15 k. —
La poupée modèle	rs. 2 k. 70	rs. 4 k. —
Semaine des enfants	rs. 5 k. —	rs. 7 k. —
Tour du Monde	rs. 11 k. 70	rs. 14 k. —

(3—3) — 5130 —

Nakładem Michała G o l d h a a r' a, księgarza w Kielcach, wyszedł **DRAMAT** w 5-ciu aktach, napisany przez J. K. S. z dziejów wyswobodzenia się Grecji z pod przemocy Tureckiej, pod tytułem:

„M A J N O C I,“

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach warszawskich, prowincjonalnych, i u Nakładcy w mieście Kielcach;

po cenie 45 kop.

Skład główny na Warszawę, w księgarni Michała Glücksberga, ulica Krakowskie Przedmieście, Nr 411. (1-6) —6088—

Pisma perjodyczne francuzkie

na rok 1871,

które z uregulowaniem komunikacji z Paryżem, znów abonować można przez Księgarnię i skład nut muzycznych

FERDYNANDA HÖSICK.

	Cena w Warszawie, rsr.	kop.	z przesyłką, rsr.	kop.
„Revue des deux mondes (Grande Edition).“	22	50	27	„
„(Edition pour l'etranger)“	20	„	24	„
„Illustration“	16	20	19	„
„Mussée des familles“	2	70	4	„
„ „avec modes vraies“	5	„	6	50
„Magasin pittoresque“	2	70	4	„
„Le Monde illustré“	9	45	12	„
„L'Univers illustré“	9	„	11	50
„Journal des demoiselles“:				
I Edition	4	50	6	„
II dito	7	20	9	„
III dito	9	„	11	„
IV dito	12	60	15	„
„La poupée modèle“	2	70	4	„
„Semeine des enfants“	5	„	7	„
„Tour du Monde“	11	70	14	„

(2—2) —5855—

OGŁOSZENIE.

Następujące z życia i pobytu nieznane osoby:

Juljana-Wilhelma Rohra w Niesiałkowie urodzonego i jego brata Karola-Ludwika Rohra w Warszawie urodzonego, synów Jana i Karoliny małżonków Rohr z Ostrowa, którzy od przeszło 14 lat zniknęli, wraz sukcesorów i spadkobierców tychże wzywamy niniejszem, ażeby się przed terminem, lub w samym terminie t. j. dnia 27 maja 1872 r. przed południem o 11-tej godzinie przed Sędzią powiatowym Panem Bruell w lokalu terminowym Nr 1 piśmiennie lub osobiście zgłosili, gdyż w razie przeciwnym osoby te za zmarłe uważanemi będą i majątek ich przy wyłączeniu nieznanych sukcessorów, wylegitymowanym sukcessorom, a w braku tychże fiskusowi wydanym zostanie.

Oprócz tego wzywamy nieznanych sukcessorów i spadkobierców

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 1868 roku za zmarłego uznanego wyrobnika Jana Woźniczaka czyli Grzelaka z Podkoc

Niniejszem, ażeby się przed powyżej oznaczonym terminem, lub w takowym piśmiennie lub osobiście zgłosili, gdyż w razie przeciwnym z swemi pretensjami do pozostałości powyżej wymienionych osób wykluczeni zostaną, a pozostałość ta jako niemająca swego właściciela fiskusowi przysądzoną zostanie.

Ostrów dnia 7 Lipca 1871 r., Królewski Sąd Powiatowy Wydział pierwszy. (1—3) - 6086—



Rs 3150, jest do wypożyczenia od d. 28 Lipca r. b., na jedną trzecią część wartości domu murowanego, piętrowego w Warszawie, na procent bardzo umiarkowany, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 10 nowy, mieszkanie stróż wskaże. Zastać można od 8 do 10½ rano i od 5 do 8 po południu.
(1-3) — 6118 —

Doniesienie.

Niżej podpisany przedsiębierca, donoszę JJWW. i WW. Obywatelom miasta Warszawy, jako też i Rządcom domów, że otrzymałem pozwolenie na wywózkę kloaczną, za pomocą aparatu Lesanga, znacznej objętości, bez żadnych wyziewów na zewnątrz. Wyż wspomniony aparat oczyszcza kloaki i wszelkie doły w kilku gmachach rządowych. Przyjmuję obstalunki w każdym czasie, przy ulicy Bielańskiej, pod Nrem 601, w Hotelu Paryzkim u Felczera, lub też we własnym domu przy ulicy Pawiej, pod Nrem 2345. — **Józef Kwieciński**. (1—1 - 6119 -



W dniu 15 (27) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, sprzedaną zostanie przez licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr 549 urzędującym w Wydziale I, **Nieruchomość** Nr 2794*a* w Warszawie przy ulicy Oboźnej położona, przez biegłych na rs. 108,732 kop. 75 oszacowana, mająca liczne zabudowania mieszkalne i obejmująca rozległości około łokci kwadr. 29,600. Pożyczka Towarzystwa Kredytowego miejskiego przyznaną jest w summie rs. 18,000.

Licytacja zacznie się od summy rs. 45,305 kop. 32. Wadjum do licytacji wynosi rs. 3000.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, oraz taksę przejrzeć można u podpisanego Patrona w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 25 nowym zamieszkałego. — **Kajetan Wałowski,** Patron. (3—3) — 5947 —



Summa Rsr. od 4 do 5,000

potrzebna jest na **Dom** w Warszawie, pierwszy numer hypoteki. Wiadomość powziąść można u Seweryna Chmielewskiego Obrońcy Sądowego, przy ulicy Długiej, Nr 23 nowy, gdzie Eldorado, do 10-tej z rana i od 3-ciej do 7-mej po południu. (1 - 3) —6102—

Ważna wiadomość dla rolników!!

Niżej podpisany, który za mączkę kartoflaną uzyskał medal na Wystawie Rolniczej 1870 r., poleca się z dostarczaniem przyrządów do otrzymywania tegoż wyrobu. Cena przyrządu do przerabiania dziennie 5—10 korcy kartofli, wynosi około 100 do 150 rsr. Podobny przyrząd potrzebujący małego tylko miejsca, mógłby się z korzyścią znajdować w każdem wiejskiem gospodarstwie; gdyż często przytrafiają się wypadki, że kartofle albo nie dają się przechowywać, albo w niektórych miejscowościach korzystnie sprzedać. Za pomocą tego przyrządu nawet z nadgniłych kartofli mączkę otrzymać można, która obecnie coraz większy pokup znajduje.

L. **Schroder,** ulica Trębacka, Nr 11 nowy, obok Hotelu Angielskiego. (1—1) —6144—

Do sprzedania

Warsztat Tokarski,

do toczenia Osi żelaznych lub tym podobnych wyrobów, kompletny, składający się z 2-ch Tokarni, ze wszelkiemi przyrządami, razem, lub częściowo, oraz ładny drewniany **Dworek,** z Ogródkiem i ładną kosztowną Altaną, murowaną Piwnicą, mogącą być użytą na Zakład przemysłowy, za cenę **rsr. 3,500,** z której połowa może pozostać na gruncie. Wiadomość u Właściciela domu Nr 2171/3*G*, lub 2311/6*B* przy ulicy Stawki, wprost wojennego placu od ulicy Dzikiej, lub od Powązek idąc, pierwsza ulica od ulicy Okopowej. (1—3) - 6115—

Z powodu nagłego wyjazdu jest do nabycia w przeciągu dni pięciu, w domu Nr 601*b*, czyli w Hotelu Krakowskim, mianowicie:

Srebro stołowe i różne Biżuterje złote,

oraz **Stołowa Bielizna**.

Rządca Hotelu wskaże miejsce. (3—3) —6050—

FLAGI

szyte z właściwych kolorów do ubierania domów, na przyjazd NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, są do sprzedania w fabryce Rolet do okien

J. Czarneckiego,

ulica Nowy-Świat, Nr 37 nowy, naprzeciw wodociągu.
(2—2) — 6064 —

L e ś n i c z y

w wieku lat 26, posiadający języki: niemiecki i sławiański, oraz opatrzony najlepszemi świadectwami dotychczasowego zajęcia się, poszukuje miejsca w tym zawodzie. Interessowani raczą swe żądania przesyłać pod adresem: J. C., poste-restante, do Eule w Czechach. (3—3) —6038



Do sprzdania lub na zamian z dopłatą para

Klaczy siwych rosłych,

powozowych, na mniejsze Konie innej maści. Wiadomość w Hotelu Victoria u Szwajcara, codziennie od godziny 10-tej do 1-szej w południe i od 3-ciej do 5-tej po południu.
(1 — 3) —6140—



Stręczenie Mamek.

Są **Mamki** do umieszczenia ze świeżym pokarmem u Akuszerki, która także przyjmuje Osoby ciężarne, na czas słabosci w odzielnym Pokoju jeśliby potrzeba tego wymagała, świeżym i zdrowym, dla osoby słabej. Ulica Podwale Nr 497 (nowy 3).— T. **Stedler**. (1—1) —6132—

Poszuje miejsca

PANNA.

która chce się zająć gospodarstwem domowem i dozorowaniem dzieci. Wiadomość przy ulicy Stare-Miasto w domu Rejenta Zbikowskiego Nr 43, (nowy 17), na drugiem piętrze od frontu od ulicy Piwnej zastać ją można po południu od godziny 4 do 6. 3—3) —5896—

NAUCZYCIELKA,

pisząca poprawnie i mówiąca płynnie po francuzku i po niemiecku, posiadająca chlubne świadectwa sumiennego i korzystnego wykładu tych języków, pragnie udzielać takowe na godziny, za cenę umiarkowaną. Uprasza o zgłaszanie się, od godziny 1-szej do 5-tej po południu, przy ulicy Nowe-Miasto, pod Nr 334 (nowy 15), druga sień na prawo z podwórza, 1-sze piętro, mieszkania Nr 7. (1—3) —6127—

SZWAJCAR,

wykształcony, nowo przybyły, poszukuje miejsca. Ruska **Bona** z początkami języków francuzkiego i niemieckiego. Wiadomość u P. Załęskiej, pośredniczącej, Nr 467a/16, dom Loewenberga. (1—3) — 6114 —

Student wydziału matematycznego

pragnie postąpić na aplikację do któregokolwiek z PP. Budowniczych lub Inżynierów, tu w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość na ulicy Brackiej, Nr 13 nowy, mieszkania Nr 12. (1—1) — 6112 —

Potrzebny jest na prowincję

Nauczyciel prywatny,

wyżej uzdolniony. Wiadomość u W. Kleczyńskiego, ulica Jasna, Nr 4, codziennnie od godziny 8—9 rano i od 3—4 po południu. (1—3) — 6126 —

Potrzebny jest

Student Uniwersytetu,

z dobrą rekomendacją, do nauki dzieci i prowadzenia meldunków, za stół i stancję. Wiadomość na Nowolipkach, Nr 7, u właściciela domu. (1—1) — 6117 —

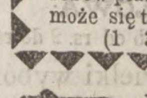
Fabryka Kapeluszów mezkich

MOREL,

istniejąca od lat 20, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W-go Grodzickiego, przeniesioną została na ulicę Krakowskie-Przedmieście, do domu W-go Szteynera, Nr 439 (nowy 63) wprost Resursy Obywatelskiej, poleca się względom Szanownej Publiczności. (1—3) —6143 -

Majster Szlifierski,

któryby mógł objąć warsztat szlifierski w fabryce wyrobów platerowanych, przy ulicy Elektoralnej Nr 753, może się tamże zgłosić.
(1 3) — 6134 —



W Fabryce Fostepianów panów Małeckiego i Szredera na Sewerynowie, pod Nrem 2779, przy ulicy Aleksandrja, z powodu nagłego wyjazdu jest pozostawiony

FORTEPIAN

palisandrowy, zupełnic nowy, do sprzedania, za cenę rs. 270; tejże samej Fabryki. (1 — 3) —6136—



Wszelkie **roboty na maszynie** przyjmuje się za umiarkowaną cenę (½ kopiejki od jednego łokcia szyjąc prosto). Ulica Sto-Krzyzka, Nr 7 nowy, mieszkania 10.
(1- 3) — 6120 — **B. Rybałtowska**.



Sofa otwierana,

do spania, 3 Stoły jesionowe, obiadowe na rolkach, także i z klapami, Kaftanik biały, i nowe Suknie wełniane wszystko to jest do zbycia za mierną cenę, z powodu wyjazdu. Ulica Chmielna, Nr 8 od Nowego-Świata, mieszkania Nr 5-ty, na 2-giem piętrze, od frontu.
(1 — I) —6131—

W Składzie Papieru i Towarów Galanteryjnych M. SZAFIR,

ulica Freta, Nr 1 (280), wprost Kościoła S-go Jacka, nabyć można:

100 Biletów wizytowych na papierze brystolowym, ozdobnemi czarnemi lub kolorowanemi literami za **kop. 75** (mogą być zrobione na poczekaniu na maszynie pospiesznej).
100 Biletów wizytowych wyciskanych na glansowanym francuzkim papierze, kop. 75.
100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert francuzkich z wyciśniętemi literami różnego kształtu, k. 40.
Lepszego różno-kolorowego, kop. 50.
Najlepszego w deseniach, kop. 60.
Te same gatunki papieru z literami lub imionami kolorowanemi, o 25 kop. więcej na setce.
Do wszystkich powyższych gatunków tak biletów jak i do papieru, dodają się pudełka.
Przytem nadmienia się, że Skład powyższy ciągle jest zaopatrzony w dobór wszelkich **Materjałów piśmiennych** i w **najświeższe Towary galanteryjne**.
Obstalunki z prowincji nadsyłane, jak najrychlej załatwiane będą, lecz nie w mniejszej ilości jak od rs. 3.
(1-6) —6077—

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

Ulica Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta.

ZE SKŁADU PŁÓTNA, ORAZ GOTOWEJ BIELIZNY ALBERTA KOHNA,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, w domu Dobrycza, Nr 455, nowy 93, obok statuy Zygmunta.

Zakłady w Petersburgu, Moskwie i Tyflisie.

PUBLICZNE PODZIĘKOWANIE.

Zakłady w Wiedniu, Astrachaniu i w Warszawie.

Dążność moja przez czas istnienia mego Zakładu, zasadzająca się na tem, aby Szanownej Publiczności ułatwić nabywanie, tanio a dobrych towarów, sowicie nagrodzoną została.

Ze wszystkich bowiem stron, nawet z głębokiej Północy (Syberji), nadchodziły liczne zamówienia, a sumienne ich uskutecznianie podwoiło liczbę moich Kundmanów.

W skutek tego dziękuję publicznie wszystkim, którzy mnie swem zaufaniem zaszczycać raczyli, a mianowicie tym Panom Kupcom z prowincji, którzy mnóstwem odbytu moich towarów, interesowi memu handlowemu tak wielką rozległość zgotowali.

Pozostając nadal wiernym moim zasadom handlowym: „na małych poprzestawać zyskach, przez co towarom jaknajwiększy zapewniać odbyt,“ ogłaszam niniejszem nowy Cennik w nadziei, że Szanowna Publiczność uznawszy dobroć i nadzwyczajną taniość towarów, jak dotąd tak i nadal Zakład mój licznie zwiedzać będzie.

NB. Obstalunki na prowincję przyjmują się jak dotąd od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane.

Przy obstalunkach męzkich koszul trzeba załączać grubość szyi i długość rękawa. Kupcom biorącym w więszych partjach odstępuje się zwyczajny rabat.

CENNIK

BIELIZNA GOTOWA:

Męzka koszula z płóciennym gorsem . . . . od rs. 1 k. 40 do rs. 2;
Męzkie koszule z webowego płótna . . . . od rs. 2, 3, 4 do rs. 6;
Damskie koszule od rs. 1½ do rs. 3;
„ „ z baftem od rs. 3 do rs. 6;
Kalesony męzkie i damskie, z angielskiej skóry; od rs. 1 do rs. 2;
Prześcieradła gotowe od rs. 1 kop. 15 do rs. 3.
Spódnice „ od rs. 2 do rs. 5;
Powłoczki „ od kop. 60 do rs. 2:
Kaftaniki „ od rs. 1 do rs. 2½;
„ haftowane od rs. 3 do rs. 5;

BIELIZNA STOŁOWA:

Nakrycia stołowe na sześć osób od rs. 2 do rs. 5;
Nakrycia stołowe cienkie na 6 osób od rs. 3 do rs. 6;
„ „ „ na 12 osób od rs. 6—11;
„ „ „ na 12 osób od rs. 10—15;
„ „ „ na 18 osób od rs. 14—21;

PŁÓTNA:

Sztuka płótna na 12 kosznl od rs. 10—12;
„ Hollenderskiego od rs. 11—15;
„ na 6 koszul od rs. 5—8;
„ Bielefeldskiego na 12 koszul od rs. 16—19;
Sztuka weby na 14 koszul od rs. 17—21;
„ na 6 koszul od rs. 10 do rs. 14;
„ koronnej od rs. 24—28;
Sztuka Rumburskiej weby od rs. 30—38;
Sztuka weby batystowej od rs. 42 do 58;
½ tuzina chustek dziecinnych od kop. 60;
½ tuzina chustek lnianych od kop. 75 do rs. 2,
½ tuzina chustek webowych od rs. 2—4;
½ tuzina serwet stołowych od rs. 1 kop. 20 do rs. 2;
½ tuzina serwet desserowych od kop. 60 do rs. 2;
Serwety kolorowe od rs. 1 do rs. 2;
Obrusy kolorowe na 6 i 12 osób od rs. 2 do rs. 5;
½ tuzina ręczników od rs. 1 kop. 20 do rs. 4;
½ tuzina chustek batystowych od rs. 2 do rs. 5;
Płótna prześcieradłowego łokieć od kop. 32, 40, 60, do 80 kopiejek;
Łokieć angielskiej skóry od kop. 15—25.
„ perkalu od kop. 10—18;
„ szertingu od kop. 15 - 35;
½ tuzina skarpetek od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.
½ tuzina pończoch od rs. 2 do rs. 5.

Prócz tego jeszcze wielki wybór hollenderskiej stołowej bielizny, na 6, 12, 18 i 24 osób, francuzkich Long-shawls, kołdry pikowe i zimowe, które po niesłychanych cenach sprzedawane będą.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krak·-Przedm., w domu Dobrycza Nr 455, nowy 93, obok statuy Zygmunta, i otwarty codziennie od god. 8 z raną do 9 wieczór, z wyjątkiem Niedziel i dni świątecznych podczas nabożeństwa

---

ŚWIEŻE OWOCE,

Winogrona hiszpańskie, Brzoskwinie, Morele olbrzymiej wielkości, Gruszki włoskie i inne, Jabłka, Ananasy, Śliwki w różnych gatunkach, Renglody, Maliny, Poziomki, Truskawki, Agrest, Porzeczki, Melony,

Poleca Skład Win, Owoców i Towarów Kolonjalnych, i sprzedaje po bardzo umiarkowanych cenach tanich; Handjującym odstępuje się rabat.

W. Chociszewski.

(1—5) —6106—

Przy ulicy S-to-Krzyzkiej, Nr 7 nowy, po lewej stronie idąc od Nowego-Swiatu, jest

Pokój osobny,

za pomierną cenę, dla osoby potrzebującej odbyć słabość; za sekret i troskliwość poręcza Akuszerka **Fr. Chwalińska.**

(1—3) — 6121 —

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia każdego czasu

2 lub 3 Pokoje,

z meblami i kuchnią. Bliższą wiadomość powziąść można u właścicielki domu Nr 644, nowy 2, przy ulicy Przejazd.

(1—3) — 6109 —

Potrzebny jest na 5 lub 6 tygodni, licząc od d. 1 Sierp. r. b.

Lokal z meblami,

elegancko urządzony, złożony: z salonu, gabinetu i sypialnego pokoju, w bliskości placu S-go Aleksandra. Adresy wraz z ceną można pozostawić w Redakcji niniejszego pisma pod li. **M. M.** (1—1) — 6111 —

Nowo-otworzona pracownia

Marji z Ujazdowskich Tłuchowskiej,

podejmuje się wszelkich robót do **tualety damskiej** należących.— Róg ulicy Miodowej i Długiej, Nr 489 (17 nowy).

(2—3) —6036—

Apartament na 1-szem piętrze z meblami lub bez tychże, złożony z 6-ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Stajni i Wozowni, jest w każdym czasie do wynajęcia do Ś-go Michała. Ulica Nowy-Świat Nr 23 nowy. Stróż miejscowy wskaże. Z meblami rs. 100 miesięcznie. Tamże jest do sprzedania **Bryczka** węgierka na leżących resorach.

(2—3) — 6044 —

Sklep z wystawą, poprzednio przez Zakład Fryzjersko-Felczerski zajmowany, od dnia 1 Października: za rub. sr. **150.**

Stajnia z Wozownią na skład materjałów, za rs. **30.** do wynajęcia, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej ulicy, w domu Nr 2674.

Sklep w bramie podwójnie oszklonej **ze stancyjką** w środku miasta **za pełnienie obowiązków stróża** w małym domu. Wiadomość na ulicy Chłodnej, pod Nr 926m, mieszkania Nr 9. (1—3) — 6110 —

Sklep z Wiktuałami,

przy ulicy Waliców pod Nrem 1113 (nowy 8), jest do sprzedania każdego czasu z powodu wyjazdu, z Mieszkaniem: dwa Pokoje, Wozownia, Piwnica, i ze wszelkiemi zapasami. Wiadomość tamże. (2—3) —6032—

Do wynajęcia każdego czasu, w domach Bankiera Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej Nr 490/1, **LOKAL** składający się z 5-ciu Pokoi, Salonu obszernego z balkonem i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, z pewnem ustępstwem w cenie w tym kwartale. W razie potrzeby mogą być dodane Stajnia i Wozownia. Wiadomość u Rządcy domu lub w Kantorze Właściciela domu. (3—3) — 5938 —

W Wierzbnie

Dwa **Letnie mieszkania** do wynajęcia każdego czasu razem lub częściowo, suche i odnowione, w domu gotyckim, jedno na parterze, drugie na 1-szem piętrze, składające się z dwóch Pokoi, Kuchni i Alkowy każde, po cenie rs. 50; do tego może być dodana stajnia i wozownia. Wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego, przy ulicy Podwale w Warszawie. (1—3) — 6078 —

Nagrody rs. 10.

Dnia 23 w Niedzielę, około godziny 2-ej po południu **zostawiono** przez zapomnienie na ławce ogrodu Saskiego wprost altany z wodą sodową, **portmonetkę** z pewną kwotą pieniędzy. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ za powyższą nagrodą.

(1—3) — 6128 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teątralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.